

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Senat uchwalił ograniczenie uboju ze wszystkimi poprawkami, zgłoszonymi przez rząd

Ustawa o pełnomocnictwach przyjęta w brzmieniu komisijnym

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie senatu, jakkolwiek na porządku dziennym znalazły się różne sprawy dość ważne, m. in. ustawa o pełnomocnictwach, ustawa o prawie czekowym, o prawie wekslowym, skoncentrowało się oczywiście na tym punkcie porządku dziennego, który obejmował sprawę uboju rytualnego. Galeria senatu była nieco już pełniejsza, to samo dotyczy również i leży prasowej. Początek wypadł spokojnie i skromnie.

Marszałek Prystor opuścił fotel przewodniczącego, aby nadać tło obiektywizacji posiedzeniu, a przewodnictwo objął wicemarszałek Makowski. Rzeczowo referował sprawę sen. Dobaczewski. Ale oto po nim wchodzi na nowicę sen. plk. Jagrym - Maleszewski. Były naczelnik wydziału wyznań niechrześcijańskich w ministerstwie spraw wojskowych przeciwstawia się teologowi, historykowi Polski, znawcę historii żydów i snuje rozważania na różne tematy, wpadając nawet na koncept, że uchwalenie ustawy o całkowitym zakazie uboju rytualnego zwiększyłoby spożycie ryb w Polsce, gdyż żydzi, nie używając mięsa, przerzuciliby się na ryby. Mówca mógł jeszcze dorzucić myśl o... kawiorze.

W tym momencie sala senatu przybiera nieco groteskową postać: na sali rozlega się śmiech, cały nastrój powagi znika. Sen. Maleszewski kończy swoje przemówienie. Do głosu zapisany jest sen. Trockenheim, to też gdy pułkownik opuszcza mównicę, spotyka się z sen. Trockenheimem tuż przy mównicy. Senatorowie podają sobie ręce, witając się publicznie. Sala senatu przyjmuje oklaskami przywitanie się przeciwników.

Po przemówieniu sen. Trockenheima zabral głos senator Schorr. Powoli nastrój lekki znika. Gdy mówca sięga do historii tej ustawy i obnaża intencje projektodawców, polemizując z referentem komisji sejmowej, przewodniczący przywołuje go do porządku. Gdy mówca następnie zbija kolejno argumenty plk. Maleszewskiego, mówi o polityce eksterminacyjnej projektodawców, na sali panuje już szmer niezadowolonia, gdzieś na tylnych ławkach rozlega się lekkie bębienie, denerwują się również senatorowie w pierwszych rzędach, a po skończonym przemówieniu dochodzi do sen. Schorra przez zboru ewangelic-

kiego sen. Ewert, który wyraża swoje oburzenie.

Po przerwie trwają jeszcze lekko obstrzały. W dyskusji przemawia sen. Kornke, który wyraża wszystkie argumenty endemiczne przeciwko żydom. Przeciwno ubojowi wypowiada się również gen. Osiński, który jednak głosować będzie za poprawkami rządowymi.

W głosowaniu wszystkie poprawki upadły. Za poprawką sen. Maleszewskiego głosowało około 15 senatorów, za żydowskimi poprawkami głosowali jedynie senatorowie żydowscy, a w jednym wypadku poparli ich senatorowie ukraińscy. Za usta-

wą, uchwaloną w brzmieniu sejmowym głosował cały senat, z wyjątkiem senatorów żydowskich.

Przystąpiono do następnych punktów porządku dziennego. Wicemarszałek Makowski opuszcza fotel prezydencki, marszałek Prystor obejmuje przewodnictwo. Dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach jest krótka. Sen. Malinowski (Wojtek) z województwa łódzkiego porusza krwawe wypadki w Krakowie i Częstochowie. W ciągu godziny ustawa została przyjęta ze skreśleniem poprawki pos. Podolskiego. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Prawo czekowe i wekslowe

Na wstępie sen. Wróblewski w obszernym referacie złożył sprawozdanie o ustawie o prawie wekslowym, stwierdzając, że komisja senacka wniosła do projektu, uchwalonego przez sejm szereg poprawek.

W głosowaniu przyjęto poprawki komisyjne oraz całą ustawę wraz z poprawkami.

Następnie sen. Jeszke wygłosił referat o prawie czekowym, pro-

ponując w związku z uchwaleniem prawem wekslowym wprowadzenie szeregu poprawek, które zaakceptowała komisja.

Senat w głosowaniu przyjął tę ustawę wraz z poprawkami.

Projekt ustawy o odstąpieniu gminie m. st. Warszawy gruntów zreferował sen. Rostworowski.

Senat w głosowaniu ustawę wraz z rezolucją przyjął.

Przedłużenie urzędowania władz stolicy

Sen. Dąbkowski zreferował z kolei ustawę o przedłużeniu urzędowania tymczasowych władz miejskich m. Warszawy, którą senat bez dyskusji przyjął.

W dalszym ciągu posiedzenia sen. Decykiewicz zreferował projekt ustawy, zmieniającej dekret o specjalnym podatku od wynagrodzeń.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Następnie senat przyjął bez zmiany po referacie sen. Głowackiego ustawę o odszkodowaniach za straty, powstałe przy zbiegowiskach publicznych, poczem sen. Bisping zreferował ustawę o przejęciu przez skarbnictwo zobowiązań finansowych m. Gdyni, którą również bez dyskusji przyjęto.

Referat o uboju

Z kolei izba przystąpiła do rozpatrywania ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Zreferował ją sen. Dobaczewski, w dłuższych wywodach wskazując na to, że w obecnych stanie ludność chrześcijańska w Polsce zmuszona jest wbrew woli do spożywania mięsa, otrzymywanego z uboju rytualnego. Z faktem, że ubój odbywa się u nas prawie w stu procentach rytualnie, łączy się niemożność uregulowania rynku mięsnego, kształtującego się niepomysłnie dla rolnictwa.

Kartel rytualistów musi być

zatem rozwiązany.

Jednak rząd nie widzi specjalnych trudności w umożliwieniu żydom dokonywania uboju rytualnego przy przestrzeganiu zasady, by odbywał się on wyłącznie na ich potrzeby.

Zastrzeżenia, wysunięte w czasie dotychczasowej dyskusji nad projektem omawianej ustawy, wypływają — zdaniem referenta — jedynie z niewiary w rząd i własne społeczeństwo. Ustawa — kończy mówca — spełni swe zadanie, umożliwi uporządkowanie i poprawę obecnego stanu rzeczy i nie naruszy uczuć religijnych ludności żydowskiej.

Pułkownik Maleszewski ma słabe nerwy...

W dyskusji pierwszy zabral głos sen. Jagrym - Maleszewski, który na podstawie rozmów z lekarzami wojskowymi, zwiedzającymi rzeźnię podczas uboju, stwierdził, że wrażenie, jakie się otrzymuje, patrząc na zwierzę, zabijane rytualnie, jest nie do wytrzymania dla nerwów.

Pozatem ubój rytualny sprzeczny jest z art. 111 konstytucji, który orzeka, że wszelkie obrządkie religijne mogą być wykonywane, jeżeli „nie sprzeciwiają się obyczajności publicznej“, a przecież nieobyczajnym jest tolerowanie cierpienia zwierząt.

...ale chciałby żydów palić...

Nawiązując do zarzutów nie-tolerancji, mówca przytacza szereg praw i przywilejów, przyznanych w Polsce żydom jeszcze w średniowieczu, kiedy gdzieindziej palono żydów na stosie.

Jeden z artykułów przywileju nadanego w drugiej połowie XIII wieku brzmi, że jeżeli chrześcijanin ma sprawę z żydem, to na

świadka oprócz chrześcijanina obowiązany jest również przeprowadzić żyda. Inny artykuł tegoż przywileju powiada, że jeżeli chrześcijanin zażąda od żyda zwrotu zastawu a żyd przysięgnie, że zastawu nie otrzymał, to żydowi będzie przyznana racja.

...choć nie jest antysemitą

Większego liberalizmu szukać trudno. Mówca oświadcza w dalszym ciągu, że nie jest antysemitą i uważa, że jeżeli żyd wypełnia swoje zobowiązania wobec państwa polskiego, to jest równie dobrym obywatelem jak każdy inny. Natomiast nie może się zgodzić na to, żeby Polska stała się Judeopolską dlatego, że u nas

jest największa ilość żydów w stosunku do innych krajów. Polska, oświadcza sen. Jagrym - Maleszewski, pozostanie Polską, stosując tolerancję i prawa, które rzeczywiście powinny być i mogą być uznane jako prawa innych narodowości Polskę zamieszkujących.

Gdyby Mojżesz żył

Przechodząc do zagadnienia, czy ubój rytualny jest przepisem religijnym czy nie, mówca stwierdza, że Mojżesz wydając te przepisy, miał na celu jedynie względy higieniczne.

Tenże Mojżesz, gdyby żył dzisiaj, niewątpliwie poleciłby znieść zakaz, który w gruncie

rzeczy obraża wyznawców innych wyznań, bo według przepisów religii żydowskiej, jesteśmy wszyscy „nieczystymi stworzeniami“. A przecież Mojżesz wydał ten przepis, chcąc tylko odgradzić żydów od ludów, przez które byli uciskani.

Może ryby, może grzyby

Przechodząc do strony gospodarczej tego zagadnienia, mówca uważa, że obawy, iż w razie zniesienia uboju rytualnego żydzi powstrzymają się od spożywania mięsa, na czym traci rolnictwo, są przesadzone.

Wielu żydów nie stosuje się do przepisów religijnych, a bardzo wielka ich ilość, t. j. ta ilość budząca nędzę żydowską, żywi

się główką śledzia. Jeżeli część ludności żydowskiej powstrzyma się od spożywania mięsa, to zyska na tem przemysł rybny i w ten sposób żydzi oddadzą przy sługę państwu polskiemu.

Mówca wypowiada się w końcu przeciw wprowadzeniu proponowanego przez rząd art. 5, uważając, że artykuł ten przekreśla znaczenie ustawy.

Żydzi -- czynnikiem postępu

Następny mówca sen. Trockenheim zauważa, że możnaby sądzić, że ustawa ta daje żydom przywilej na niehumanitarność i przeczy takiemu mniemaniu,

które, zdaniem jego, godzi w honor religii i narodu żydowskiego.

(Dokończenie na stronie 3-ej)

Smutne dni

Obleże obecnego sejmiku przez jawilo się najdosadniej podczas posiedzenia, które odbyło się następnego dnia po krwawych wydarzeniach w Krakowie. Od samego rana toczyły się rozmowy w kuluarach, w kozytarzach i bufecie. Mówiono o przebiegu krwawych wypadków. Setki ostrych słów padło pod adresem byłego marszałka sejmu Światalskiego. Posłowie i senatorowie krakowscy chodzili ze smutnymi minami, zakłopotani, nawpół zdenerwowani, w silnej konsternacji.

Wydarzenia krakowskie domagały się akcji w parlamencie. Krakowscy posłowie musieli odezwać się. Lecz jak to zrobić? Przeciwno komu sformułować oskarżenie? Przeciwno wojewodzie? Przecież on jest byłym marszałkiem sejmu, on jest tym, który nadaje ton województwu i stoi ponad nim. — Przeciwno władzy centralnej? Takie posunięcia byłoby również trudne.

Posłowie uwijają się ponuro po kuluarach. Lecz już w godzinach popołudniowych uspokoiła się. Sytuacja nie wyglądała wcale tak strasznie. Zwyciężyła stara zasada współpracy z rządem. Interwencja skierowana została pod tym adresem, gdzie było potrzeba. Podobala się wysokim progiem.

Posel Pochmarski wiedział już dokładnie, że może spokojnie interpelować. Na sali panuje martwa cisza. Wszyscy czekają w napięciu na odpowiedź ministra spraw wewnętrznych. Były wojewoda krakowski, minister Raczkiwicz odczytuje spokojnie i dokładnie oficjalne raporty. I chociaż sprawozdania nasuwają różne myśli, sejm wysłuchuje z uwagą odpowiedzi ministra.

Minister nie potrzebuje spoglądać niespokojnie na ławy lewicy. Nie siedzą już tam posłowie z PPS-u, nie rzucają spojrzeń stamtąd dwaj czy trzech przedstawiciele komunistyczni, nie klęcają się przedstawiciele partii chłopskiej.

Wszyscy siedzą spokojnie. — Temperamenty nie grają tak, jak przy wniosku uboju posłanki Prystorowej. I zaraz potem, po mowie ministra spraw wewnętrznych, odczytuje poseł Pochmarski z miejsca apel do ministra, aby zechciał zaraz w najbliższych dniach zawiadomić sejm o wynikach śledztwa.

Wszystko jest harmonijnie zgrane, w pełnym współdziałaniu chodzą obie instytucje.

Minister odpowiada natychmiast z miejsca. Poseł Pochmarski replikuje p. ministrowi. — Nie otwiera się, broń Boże, żadnej dyskusji nad oświadczeniem ministra. Nie wtrąca się poseł „robotniczy” Mróz, który zabrał swego czasu głos w kwestii uboju. Wszyscy milczą. — Ministrowie i premier, siedzący na ławach rządowych, patrzą, z przyzwyczajenia, z pewnym niepokojem na przeciwległe ławy lewicy. Sejm ma już jednak zupełnie inne kłopoty. Wpłynął wniosek rządu w sprawie pełnomocnictw. Dziennikarze wracają z łoży prasowej do klubu.

Wszyscy, razem z władzami żyli przez chwilę pod sugestją, że obowiązują jeszcze dawne, parlamentarne zwyczaje, że w takich momentach...

Tak było w 1923 roku, po krwawych wydarzeniach krakowskich, kiedy do prokuratury wniesiony został wniosek w sprawie wydania w ręce władz „winiących” wywołania walki. Z trybuny rzucił gromy poseł Marek. Co parę minut rozlegały się z ław lewicy bardzo ostre krzyki i przytyki pod adresem rządu. Ze śmiechem i przyśmiewkami przyjęło wówczas mi-

Hitler wygrywa dzięki błędom

popelnianym przez mocarstwa zachodnie „Kontakt” sztabów generalnych Anglii, Belgii, Francji i Włoch, który nie doszedł do skutku

(Od własnego korespondenta berlińskiego „Głosu Porannego”)

Berlin, 27 marca.

„Polityka zagraniczna Niemiec nie znajduje się w łatwej fazie. Berlin oczekuje poprawy przede wszystkim dzięki błędom, które w przyszłości popełnić mogą jego partnerzy”.

Tak ocenił sytuację jeden z wybitnych polityków bezpośrednio po ratyfikacji sojuszu franko-sowieckiego przez pałac Burbonów. Skoro stało się jasnym, iż Paryż za wszelką cenę chce „maszerować” — a raczej, co jest dla sprawy istotne, stwarza pozory, iż maszeruje — kanclerz zaryzykował krok wojskowego zajęcia Nadrenji. Z najwyższym napięciem nerwów oczekiwał Berlin co się stanie. Faktycznie i praktycznie nie stało się nic, podobnie jak jesienią 1933 roku w okresie rozpoczynających się zbrojeń, gdy Wilhelmstrasse i Tirpitz Ufer (min. spraw wojsk.)

drżały przed możliwością wkroczenia wojsk francuskich.

Drugą wielką próbą był dzień 16 marca 1935 roku, gdy ogłoszono ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Znowu denerwująco godzinę naprężonego wyćkiwania, poczem zupełne rozprostowanie i odprężenie nerwów i zadowolenie z właściwej oceny braku woli u silniejszego — o czym trzeba pamiętać — przeciwnika.

Kanclerz z niezachwianą konsekwencją dyskontuje wszystkie błędy zarówno swych przeciwników, jakoteż innych partnerów gry dyplomatycznej. Głównymi etapami tej drogi były: jesień 1933, 16 marca 1935 i 7 marca 1936 r.

Warto przypomnieć kulisy pamiętnego dnia 7 marca b. r.

Pod wieczór 6 marca ambasador W. Brytanji Phipps gwałtownie

nie dobijał się do min. Neuratha, prosząc go o natychmiastowe przyjęcie. Miał bowiem od Edena pilny szyfr, nakazujący zaproponowanie Rzeszy wszczęcia niezwłocznych rokowań, w sprawie paktu lotniczego. Neurath wykręcał się jak mógł, wiedząc, iż musi wezwać ambasadorów paktu reńskiego nazajutrz na godzinę 11-tą, celem wzięcia memorandum. Phipps nalegał; to też p. Neurath nie miał innego wyjścia, jak zaprosić ambasadora W. Brytanji, na godzinę 9 rano. — Neurath odpowiedział na propozycję Phippsa, iż wręczy mu za dwie godziny memorandum, zawierające poglądy Rzeszy na zawarcie paktu lotniczego.

W tym czasie wojska niemieckie maszerowały już przez mosty na lewy brzeg Renu.

O g. 11 p. Phipps dostał wiadomą odpowiedź. W poczekalni spotyka jednego z dwóch stale bardzo ze siebie zadowolonych ambasadorów w Berlinie, miano wiecie p. Francois Poncet. Promieniując cały, wskazuje p. Poncet na swoją teczkę, mówiąc, iż ma w niej pełny tekst paktów locarneńskich, oraz umowy z Sowietami i wykaże Neurathowi, kto ma rację! Zdaje się, że p. Phipps poradził mu, aby zbyt się nie trudził, co zresztą Poncet wkrótce zrozumiał.

Jeśli powtarzamy to głośno w Berlinie „qui pro quo”, to po to, aby wykazać klasę partnerów, z którymi Hitler prowadzi rozgrywkę. Różnica gatunkowa między Hitlerem a akredytowanymi w Berlinie reprezentantami mocarstw stwarza olbrzymi handicap na korzyść Niemiec. Drugim momentem jest jednolitość dyspozycji państwa autorytatywne w przeciwieństwie do różnorodności woli i czynu politycznego w państwach o ustroju demokratycznym.

Taktyka kanclerza jest przede wszystkim metodą dyskontowania cudzych błędów, zaniedbań i indolencji. Ograniczamy się jednak do zagadnień około paktu reńskiego.

Przed kilkoma jeszcze dniami, Berlin drżał przed możliwością sfinalizowania sojuszu franko-angielskiego.

Taktyczne błędy mocarstw locarneńskich doprowadziły nie tylko do tego, iż rada ligi narodów wycofała się obecnie z całej sprawy, ale — co najważniejsze — t. zw. list delegatów W. Brytanji i Włoch do delegatów Francji i Belgii, według projektu z dnia 20 marca r. b. stał pod znakiem zapytania.

Przypomnijmy sobie treść najczęściej ze względu na swą formę dokumentu dyplomatycznego, który nie został wysłany, jakkolwiek uzgodniono jego tekst. Przytoczymy go w większych wyciągach:

„W chwili, gdy przedstawiciele Belgii, Francji, W. Brytanji i Włoch ustalili wspólną linię, jestem upoważniony (pisał delegaci Anglii i Włoch) dać panu (do delegatów Belgii i Francji) oficjalne zapewnienie, iż na wypadek niedojścia do skutku usiłowań pogodzenia się (na podstawie memorandum państw paktu reńskiego z dnia 20 marca b. r.)

1. a) zostaną przedsięwzięte środki celem uporania się z nowo wytworzoną sytuacją.

b) zgodnie z paktem locarneńskim pośpieszy (mój rząd) na pomoc w ramach wspólnie ustalonych środków.

c) jako równowartość za odnośne zapewnienie rządu pana (delegata Francji i Belgii) w konsultacji z nim zostaną zastosowane przez rządy (W. Brytanji i Włoch) wszystkie praktyczne środki, stojące do dyspozycji, aby zapewnić bezpieczeństwo kraju pana przed atakiem niesprowokowanym.

d) w tym celu, przewidziany w § III, 2 memorandum, kontakt sztabów generalnych naszych obu krajów (W. Brytanji i Włoch) należy zapoczątkować, czy też rozwijać.

Opuścimy pkt. 2 listu, ale natomiast przytoczymy § III, 2 memorandum mocarstw paktu reńskiego.

„...rządy Belgii, Francji, W. Brytanji i Włoch zobowiązują się do wydania polecenia swym sztabom generalnym, aby nawiązały między sobą kontakt i uzgodniły w jaki sposób obowiązki ciężące na nich (z tytułu paktu reńskiego) mają być technicznie wykonane na wypadek ataku niesprowokowanego”.

Havas doniósł dnia 25 b. mies. z Londynu, iż rząd Jego Królewskiej Mości nie ma zamiaru wysłać „listu” — według tekstu z dnia 20 b. m. — o ile Rzym nie wyrazi pełnej swej zgody. Rzym zaś ma wiele przyczyn, aby zbyt nie śpieszyć się. Jeśli do tego dodamy cały spór na temat, czy memorandum mocarstw paktu reńskiego (t. zw. biała księga) ma charakter zobowiązań między nami, czy też jedynie propozycji pod adresem Rzeszy, to otrzymujemy obraz niezbyt budujący; targi i tarcia wewnętrzne między mocarstwami zachodnimi, dyskusowanie nad subtelnościami i cieniowaniami tekstów dyplomatycznych i chęć chodzenia własnymi drogami.

Jak w takiej sytuacji można się dziwić, iż Ribbentrop w rozmowie z Edenem wykazał nieustępliwość. Wygrywanie konsekwentnie błędów partnerów przez Hitlera jest cechą zasadniczą jego polityki. Nie znaczy to bynajmniej aby Hitler we wszystkich swych pociągnięciach i zamierzeniach działał równie szczerze — jak dotychczas — w grze swej z Zachodem. Niema ludzi niebłądzących. Różnica polega jednak na tem, iż Hitler popełniwszy krok fałszywy, zaczyna natychmiast działać na nowo, aby skompensować ujemne skutki swego błędu. Nim partnerzy zorientują się jest on już zzwyczajony na spokojnych wodach.

Rafę dla Niemców najbardziej niebezpieczną — aljans franko-angielski — udało się narazić ominąć. Stwarza to dla Hitlera pomyślną sytuację zarówno w dziedzinie polityki zewnętrznej, jak i wewnętrznej.

Nad tą ostatnią należałoby się zastanowić, tembardziej, iż w państwie totalnym gra oparta na liczeniu na cudze błędy, na odciśnięciu wewnętrzno-politycznym, odbywa się w innych warunkach i opiera się na zupełnie odmiennych założeniach, aniżeli w demokracjach parlamentarnych, a pozatem ma ograniczoną skalę.

Ten temat będzie można poruszyć najlepiej po wyborach niedzielnich.

„RIALTO”

Dziś wielka premiera!

„UCIECZKA”

Obraz ludzkości w jej pracach, cierpieniach, trudach, walkach, upokorzeniach i tryumfach.

HANS ALBERS

w roli europejskiego instruktora armji chińskiej.

KÄTHE DE NAGY

jego partnerka, pełna słodyczy, młoda gwiazda ekranu

Akcja tego filmu ukazuje nam wypadki charbińskie, kiedy to uciekinierzy, uchodząc przed czerezwyczajką bolszewicką, docierają do Mandzurji.

Dzisiaj i jutro ceny miejsc na poranki o godz. 12-ej i 2-ej od **85 gr.**

nistra sprawiedliwości, Nowodworskiego. W ciągu jednego dnia wyklarowały się losy wojewody Białeckiego. Specjalna komisja wyjechała celem zbadania całej sprawy.

Sejm nie uspokoił się w ciągu następnych kilku tygodni. Minister spraw wewnętrznych Kierulik bał się wejść na trybunę. — W kuluarach prowadzone były rozmowy o uspokojeniu miasta. Na miejsce, do Krakowa, wyjechał mąż zaufania ministra spraw wewnętrznych p. Olpiński, który osobiście prowadził akcje śledcze.

Kraków odegrał wtedy rolę kamienia próbnego dla rządu. Opozycja spotęgowała burzę. — W jednym szeregu walczyli solidarnie Moraczewski, Daszyński, dzisiejszy senator krakowski — Bobrowski, obecny referent generalny, a ówczesny poseł partji chłopskiej — Mledziński

Nowa ordynacja wyboreza zmieniła gruntownie sytuację. Przedstawiciele P. P. S., która proklamowała strejk w Krakowie, ci którzy wołają o sprawie dliwość jako reprezentanci proletariatu w Krakowie, nie mieli nawet możności interwenjowania u wojewody. Nie przyjął ich. Po raz pierwszy PPS wypadło reagować na wydarzenia poza parlamentem, poza obrębem sejmu.

Role się podzieliły. Do mas przemawiał okręgowy komitet robotniczy w Krakowie, wzywając do strejku ogólnego w dniu pogrzebu. Władze —interpelował przedstawiciel „grupy pracy”, nauczyciel gimnazjalny Pochmarski.

Inaczej więc wyglądał sejm po wypadkach w roku 1923 i w roku 1936. Dało się odczuć „nowożytny” rezultaty nowej ordynacji wyborczej — nowe obyczaje parlamentarne.

Minister Koc

nie jedzie do Amsterdamu

LONDYN, 27 3. (PAT). Prezes Banku Polskiego p. Adam Koc, który zamierzał wczoraj wieczorem wyjechać do Amsterdamu w celu nawiązania kontaktu z władzami Holenderskiego Banku Emisyjnego, wobec nawału pracy zrezygnował z tego zamiaru i w ostatniej chwili przedłużył swój pobyt w Londynie, skąd dzisiaj o godz. 14-ej wyjeżdża wprost do Warszawy.



MYJĄC SIĘ, DBAJ O PIĘKNO TWJEJ CERY

Już od wieków kobiety wiedzą, że olejek oliwkowy posiada niezrównane wartości kosmetyczne. 20.000 specjalistów kosmetyki poleca używanie tego olejku przez codzienny zabieg kosmetyczny mydłem Palmolive, wyrabianem wyłącznie na o-

lejkach palmowych i oliwkowych. Myjąc się, dbaj w tak prosty sposób o piękno Twojej cery. Dwa razy dziennie masuj ciało obficie pianą mydła Palmolive. Twarz pielęgnowana mydłem Palmolive nie ma zmarszczek i jest zawsze gładka, młoda i piękna.

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive, którego stale używanie daje młodość, świeżość cery i urodę.



Cały świat podziwia tę dziewczęcą cerę Palmolive

Senat uchwalił ograniczenie uboju

(Dokończenie).

Mówca oświadcza, że ŻYDZI SĄ WSZĘDZIE CZYNNIKIEM POSTĘPU, A TAKŻE POSTĘPU GOSPODARCZEGO.

Ustawa nie przyniesie pożytku ani hodowcom ani konsumentom, a ubój rytualny nie wpływa na cenę mięsa. Przeciwnie ludność chrześcijańska nawet korzysta wskutek uboju rytualnego, gdyż otrzymuje mięso znacznie lepsze po cenie tańszej od przedniego. Niesłuszne jest też twierdzenie — zaznacza sen. Trockenheim — jakoby ludność chrześ-

cijańska płaciła na rzecz gminy żydowskiej. Kwoty te obliczane przez mówcę na 3 milj. złotych nie mogą być przy miliardowych sumach obrotu współczynnikiem przy kalkulacji cen. Mówca podtrzymuje swoją poprawkę o skreślenie w art. 5 zdania ograniczającego ubój rytualny do potrzeb ludności żydowskiej, a w razie odrzucenia jej proponuje dodać zdanie, że zaliczenie całej ilości mięsa nastąpi z dniem 1 stycznia 1938 r. i wreszcie wnosi o skreślenie w art. 5 ustawy „i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu“.

ly prowadzić całą akcję, tak, jak dotychczas. Skreślenie zaś art. 5 zrobiło z całej ustawy instrument nieprzydatny. Dlatego sprawozdawca podtrzymuje wniosek komisji o odrzucenie wszystkich poprawek i przyjęcie ustawy w brzmieniu sejmowym.

Targi o 2 procent

Senator Głowacki zgłasza poprawkę, dotyczącą art. 5 ust. 3. Podkreśla i na wypadek odrzucenia wniosku sen. Maleszewskiego pragnie w interesie ludności z zachodnich województw,

aby zmieniony został wspomniany ustęp 3, który mówi, że postanowienia nie odnoszą się do województw, w których ludność żydowska wynosi mniej, niż 3. Proponuje podwyższyć 3 proc. do 5 proc.

Wicemarszałek Makowski oświadcza, że wobec sprzeciwu sprawozdawcy nie może poddać poprawki sen. Głowackiego pod głosowanie.

W głosowaniu senat odrzucił wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w myśl wniosku komisji.

czego jego robota doprowadziła, zemsta w urzędzie wojewódzkim.

Z tem trzeba skończyć. Tych reżyserów należałoby bardzo surowo ukarać. Te wszystkie wypadki mają jedno podłoże: jest wiosna i ludzie szukają pracy. Konieczne jest stworzenie kilkuletniego planu robót publicznych. Rządowi powinno się dać pełnomocnictwa, ale jednocześnie trzeba się domagać tego planu szeroko zakreślonego.

Na tem wyczerpano rozprawę i przystąpiono do głosowania. Poprawkę komisji o skreślenie słów „w razie konieczności państwowej“ przyjęto, poczem uchwalono cały projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Oświadczenie marszałka Prystora

Po złożeniu interpelacji przez sen. Lechnickiego do ministra oświaty w sprawie relegowania i zawieszenia w prawach akademickich studentów katolickiego uniwersytetu w Lublinie, p. marsz. Prystor wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił zadania i odpowiedzialność związaną z mandatem senatora Rzplitej.

Przemówienie swe marsz. Prystor zakończył słowami: Wiemy wszyscy, że trudności gospodarcze stanowią podłoże działalności różnych elementów wicherzyielskich. W chwili obecnej, gdy tak niedawno odszedł od nas Człowiek Wielki, który narodowi przewodził, odrastają też niedobre choroby ambicje polityczne, nie liczące się z niecni. Ale obowiązkiem naszym, jako parlamentarzystów, jest wyłączenie wszystkich sił, by wspólnym wysiłkiem pogłębiać w najszerszych masach narodu świadomość podstawowych praw polskiego życia politycznego, które w imieniu Józefa Piłsudskiego znajdują najdoskonalszy symbol. Dobrze postawiona działalność każdego z panów w terenie, da napewno bezpośrednio korzyści społeczeństwu, a pp. senatorom pozwoli zebrać kapitał doświadczenia dla wykorzystania w dalszych pracach ustawodawczych z pożytkiem dla naszej państwowości. (Hucne oklaski).

Po złożeniu tej deklaracji p. marszałek Prystor zamknął posiedzenie.

Wszędzie szanują ubój rytualny Na wokandzie pełnomocnictwa

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał senator Schorr, który podkreślił, że ubój rytualny uszanowano jako przepis religijny we wszystkich państwach z wyjątkiem Szwajcarii i Norwegii.

Postawienie wniosku o zniesienie uboju rytualnego wywołało największy entuzjazm wśród tego stronnictwa, którego działa-

ność niedawno senat potępił.

Całą sprawę uważa mówca za etap w akcji antysemitkiej i eksterminacji. Dopatruje się dalej łączności między nastrojami antysemitkami w kraju, a omawianą ustawą i twierdzi, że jest to haracz wyplacony przez parlament na rzecz endecji.

Z kolei senat po przemówieniach referentów uchwalił bez dyskusji szereg projektów ustawy mniejszej wagi.

Jako ostatni punkt porządku dziennego senat rozpatrywał projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

Sprawozdawca sen. Młodkowski zaznaczył, że sytuacja międzynarodowa wymaga tego, by rząd nie był pozbawiony narzędzia umożliwiającego mu zareagowanie na każdą ewentualność. W sejmie były głosy, że odstępowanie od prerogatyw zmniejsza autorytet parlamentu.

Referent uważa, że autorytetu jednak nie zdobywa się przez ciągłą obawę o jego utratę.

Komisja senacka usunęła z projektu zwrot „w razie konieczności państwowej“, uważając go za mało istotny, a zresztą zawarty w uzasadnieniu.

Trzeba zapobiegać wypadkom

Sen. Marjan Malinowski uważa, że w czasach nadzwyczajnych nie można rządowi kępować ręk, a przy okazji zwraca uwagę na wypadki krakowskie.

Dowiadujemy się, że po tych wypadkach robotnicy tej fabryki, od której zatarg się rozpoczął, otrzymali zadośćuczynienie

i podwyżkę.

Mówca zapytuje, czy TEGO NIE MOŻNA BYŁO ZROBIĆ PRZED WYPADKAMI. Następnie mówi o tem, że starostwo pozwoliło na urządzenie wiecu dwum znanym warchołom na terenie krakowskim. Jeden z nich później widząc do

Kawalerja i piechota

Jako żyd i duchowny stwierdza, że ubój rytualny jest zasadniczym przepisem religijny mojszowej, opartym o pismo święte i odwieczną praktykę.

Przytacza z kolei opinie uczonych europejskich, uważających ubój rytualny za najhumanitarniejszy sposób zabijania zwierząt. Wnosi więc o skreślenie ustępu 3 art. 5, znoszącego ubój rytualny na ziemiach zachodnich.

Kończąc swoje przemówienie sen. Schorr przypomina słowa wicemin. Miedzińskiego, o kawalerji i piechocie w sejmie. Kawalerja — to jest antysemityzm wofujący, piechota — to antysemityzm ukryty. W tym wypadku t. j. jeśli chodzi o ustawę o uboju rytualnym, atakowała piechota.

Atak nie był gwałtowny ale za to bardzo bolesny.

Przewodniczący wicemarszałek Makowski uważa, że senat wysłuchał przemówienia senatora Schorra w całkowitym spokoju, niesłuszne więc były jego uwagi o niepokoju panującym w izbie. Co do wniosków pp. senatorów Schorra, jak i Trockenheima, to muszą być one uzgodnione ze sprawozdawcą.

Gen. Osiński o religji

Senator gen. Osiński zabiera głos dlatego, że jak i wszyscy senatorowie został zalany falą wy dawnictw i zaintrygowany tem poruszeniem, jakie jest w kraju.

Jeżeli idzie o religję, to zgodnie ze stałą swoją tendencją jest mówca zwolennikiem tolerancji, ale rytuału nie można identyfikować z religją. Uważa, że religja

budzi tem podnioslejsze uczucie im w niej jest mniej rytuału.

Do uboju rytualnego odnosi się senator Osiński negatywnie.

Lepiej coś niż nic

Senator Kornke wyraża zdziwienie, że sprawy uboju rytualnego wybiła się na pierwszy plan pośród wszystkich ważniejszych zagadnień.

Uboj rytualny jest według senatora Kornkego przerostem, który trzeba radykalnie usunąć.

Poprawki rządowe zmieniły projekt posłanki Prystorowej, jednak w każdym razie jest to krok naprzód i uważa, że lepiej coś, niż nic.

Sprawozdawca sen. Dobaczewski zwrócił uwagę, że poprawki złożone przez przedstawicieli ludności żydowskiej całkowicie niweczą ustawę, gdyż wprowadzają furtki, któreby umożliwi-

1-godzinny strejk powszechny na terenie całej Polski

W dniu 2 kwietnia od godz. 11 do 12 w poł. staną, za wyjątkiem kolei, wszystkie warsztaty pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj późnym wieczorem odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie, zwołane w związku z krwawymi zajęciami w Krakowie i Częstochowie.

Po bardzo ożywionej dyskusji postanowiono OGŁOSIĆ NA DZIEŃ 2 KWIETNIA T. J. CZWARTEK JEDNOGODZINNY DEMONSTRACYJNY STREJK POWSZECHNY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.

Strejk rozpocznie się o godzinie 11 rano i obejmie wszystkie dziedziny pracy za wyjątkiem kolei państwowych.

O godz. 12 praca zostanie znów podjęta.

Sterowce niemieckie nad Helem

WIELKA WIEŚ, 27 3. (Pat). Z półwyspu Helskiego widziano dziś rano dwa sterowce niemieckie „LZ127“ i „LZ129“, które leciały nad morzem do Prus Wschodnich. O godz. 15.30 widziano sterowce przeleatujące w drodze powrotnej.



Do Ferdynanda Goetla zgłosił się podobno agent pewnego towarzystwa asekuracyjnego, proponując mu ubezpieczenie na życie.

— Dziękuję. Nie potrzebuję — odparł nowy akademik. — Jestem przecież nieśmiertelny.

Podczas uroczystego obiadu, wydanego przez przewodniczącego Bruce'a na cześć uczestników narad londyńskich, jeden z delegatów włoskich wziął w pewnym momencie ze stołu butelkę wina, wznosił ją do góry i zawołał:

— Oto jak się przestrzega sankcje antywłoskie!

Okazało się, że była to butelka najoryginalniejszego, włoskiego vermouthu.

— Podobno przez „linję magi-not'a", nawet mysz się nie przemieknie...

— Tak, ale nietoperz to nad nią przeleci!

W jednym z dzienników niemieckich ukazało się poniższe ogłoszenie:

„Uciekła papuga. Kto zwróci ją pod niżej podanym adresem, otrzyma ma sowitą nagrodę. Uwaga: nie podzielam przekonań politycznych mojej papugi”.

Mamy wrażenie, że uczony ptak musiał mieć niezgorszy repertuar, jeśli jego właściciel tak gorliwie wypiera się jakiegokolwiek z nim wspólnoty „ideowej”.

Doktor powiedział, że konieczne potrzebują zmiany powietrza.

Mąż (słuchając przez radio komunikatu meteorologicznego):

— No, to masz szczęście. Akurat zapowiedzieli na jutro zmianę pogody.

— Dokąd zamierzasz wyjechać tego lata?

— Henio chce, żebym udała się w podróż naokoło świata, ale zdaje się, że po namyśle pojedę gdzie indziej...

Pomruki wojenne na Dalekim Wschodzie

Krwawe starcie w okolicy Mongoldzagas. — Koncentracja wojsk japońskich na granicy sowieckiej

MOSKWA, 27 3. (PAT) — Agencja Tass donosi: Dnia 26 marca o godz. 15 min. 15 oddział japońsko-mandżurski na trzech samochodach ciężarowych zaatakował graniczny posterunek mongolski w okolicy Mon-

goldzagas w pobliżu jeziora Bounnor na terytorjum mongolskim.

Wywiązała się utarczka, podczas której napastnicy otrzymali posiłki na 4 samochodach ciężarowych. Posterunek mongolski odparł atak, zmusza-

jąc oddział napastników do wycofania się na swoje terytorjum. Strażnicy leśni mongolscy nie ponieśli żadnych strat.

Już od samego rana 25 marca wojska japońsko-mandżurskie, liczące około 200 żołnierzy, zaczęły gromadzić się w

pobliżu zabudowań rybackich, położonych w odległości 2 km. na północ od Mongoldzagas. Wieczorem oddział ten otworzył ogień karabinowy i karabinów maszynowych na posterunek mongolski.

Jednocześnie dano dwa strzały armatnie. Mongolscy strażnicy leśni odpowiedzieli strzałami, ale ze względu na swą małą liczbę w porównaniu z siłami japońsko-mandżurskimi wycofali się, korzystając z ciemności na północ od jeziora Norimor, położonego w odległości 7 km. od granicy republiki mongolskiej.

O świcie 26 marca oddziały japońsko-mandżurskie stwierdziły wycofanie się posterunku mongolskiego przekroczyły rzekę Khalkhingol, zajmując zabudowania posterunku, które ewakuowały dopiero o g. 13 po zjawieniu się w okolicy, gdzie miało miejsce starcie, samolotu mongolskiego. Następnie oddział japońsko-mandżurski przeszedł rzekę i powrócił na swe terytorjum. Wobec tego,

koncentracja wojsk japońsko-mandżurskich w tej okolicy trwa nadal, można oczekiwać dalszych usiłowań napaści na mongolską straż leśną.

Japonia chce zająć Chiny

pod pretekstem walki z komunistami

PEKIN, 27 3. (PAT). Przedstawiciel władz wojskowych japońskich w Tien - Tsinie oświadczył prasie:

„Jeżeli komuniści z Szan-Si wtargną do Ho-Pei wywoła to nieuniknione starcie zbrojne z

wojskami japońskimi”.

Na skutek tego oświadczenia w Nankinie i Pekinie powstała obawa, że

władze wojsk. japońskie chcą pod pretekstem walki z akcją armii czerwonej zająć Chiny

północne.

Obawy te wzrastają tem bardziej, że komuniści z Szan-Si, zyskując coraz więcej zwolenników, rzucając ze swej strony hasło wypędzenia japończyków z Ho - Pei.

15 milionów zł. na inwestycje

Rząd przekaże tę kwotę jeszcze przed świętami wielkanocnymi

WARSZAWA, 27 3. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyła się w prezydium rady ministrów pod przewodnictwem p. premiera Marjana Kościłkowskiego konferencja, poświęcona sprawie realizacji rządowego programu inwestycyjnego.

Uchwalone przez ciała parlamentarne ustawy o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne P. K. P., poczty oraz inwestycje wodne, stworzyły podstawę dla podjęcia odnośnych prac, zmierzających do pozyskania tych kredytów.

Na konferencji tej stwierdzono, iż w ramach programu uruchomiono już dla poszczególnych urzędów, prowadzących roboty inwestycyjne,

kwotę 20 milionów zł.

W tej chwili, w związku z wejściem w okres wiosenny, postanowiono przyspieszyć asygnowanie dalszych kwot.

W czasie konferencji p. pre-

zes rady ministrów podkreślił konieczność realizacji uchwalonego planu inwestycyjnego w możliwie jaknajkrótszym czasie i w sposób, zapewniający jaknajlepsze wykorzystanie uruchamianych kredytów dla za-trudnienia bezrobotnych.

Wreszcie ustalono, że do świąt wielkanocnych zostanie przekazana do dyspozycji urzędów, wykonywujących roboty inwestycyjne, dalsza kwota w wysokości 15 milionów złotych.

Ponadto — na podstawie ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1935-36, uchwalonej wczoraj przez izby ustawodawcze, — będą uruchomione kredyty: w min. rolnictwa — 700 tys. na pomoc dla drobnego rolnictwa, 400.000 na pomoc siewną, w min. opieki społecznej — 700.000 dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi. Wreszcie będzie otwarte

dodatkowo 4.500.000 zł., poczynając od kwietnia r. b. dla funduszu pracy na akcję zatrudnienia na wso, zwłaszcza w województwach wschodnich.

W Częstochowie spokój

Inspiratorzy zająć aresztowani

CZĘSTOCHOWA, 27 3. (Tel. wł.). Po wczorajszych zajściach dzisiaj w mieście panuje całkowity spokój.

Sześciu rannych z pośród tłumu pozostaje na leczeniu w szpitalu.

Ustalono, że odrazów kamieniami, rzucanymi z tłumu, uszkodzeni zostali następujący policjanci: posterunkowy

Wojciech Atlasik, st. post. Chu dziak, przodow. Józef Olszany i st. post. Jan Rybalski.

Dochodzenie ustaliło, że głównymi inspiratorami zajść wczorajszych byli: Ed. Straszak, Lucjan Pietras, Zyg. Wolbisz, Fr. Wiczorek i Marjan Jani, którzy po aresztowaniu przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych.

Bezpłatne analizy lekarskie

dla wenerycznie chorych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Państwowa służba zdrowia dla skuteczniejszego zwalczania chorób wenerycznych wprowadza z dniem 1 kwietnia bezpłatne wykonywanie analiz lekarskich przez zakład higieny w Warszawie i jego filje we wszystkich większych miastach, jak Łodzi, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Katowicach, Toruniu.

Analizy wykonywane będą bez opłat w tych wypadkach, gdy będą one kierowane przez przychodnie przeciwweneryczne samorządów, bądź też organizacji społecznych.

Samolot wpadł w korkociąg

Dwaj piloci ponieśli śmierć

BYDGOSZCZ, 27 3. (PAT) — Dziś nad placem ćwiczebnym w Jachcicach pod Bydgoszczą samolot, pilotowany przez kaprala Schulza z obserwato-

rem ppor. Karsakiem, wskutek wady silnika, wpadł w korkociąg i runął na ziemię, rozbijając się w drzazgi.

Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłoki obu pilotów.

Braki rezerw „Feniksa” nie naruszają interesów obywateli polskich

WIEDEN, 27.3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W związku ze stwierdzeniem w niektórych towarzystwach ubezpieczeniowych z „Feniksem” na czele, braków w pełnym pokryciu rezerw premijowych, stworzony został z inicjatywy rządu austriackiego specjalny fundusz na pokrycie tych braków i rozłożony w drodze repartycji dobrowolnej na pozostałe austriackie towarzystwa ubezpieczeń. W konsekwencji zostały wydane przepisy zastrzegające kontrolę państwową nad towarzystwami ubezpieczeń, mające na celu zapobieżenie na przyszłość powtórzenia się takich braków, a w szczególności postanowiono, że towarzystwa ubezpieczeniowe nie będą mogły swobodnie dysponować aktywami służącymi na pokrycie rezerw premijowych, lecz rozporządzanie nimi uzależnione będzie od aprobaty specjalnego komisarzy prowadzącego w tym zakresie kontrolę nad wszystkimi towarzystwami ubezpieczeń

prezydenta Rzplitej z r. 1928 o kontroli ubezpieczeń są w pełni zabezpieczone, albowiem już wówczas w Polsce działające towarzystwa ubezpieczeń zostały zobowiązane do stworzenia specjalnego funduszu ubezpieczeniowego, w którego skład wchodziły zarejestrowane aktywa służące na pokrycie pełnych rezerw premijowych; aktywami temi towarzystwa bez specjalnego zezwolenia państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń dysponować nie mogą.

Aktywa towarzystwa „Feniks” w Polsce wynoszą około 29 milj. zł. i tyle również wynoszą pełne rezerwy premijowe. W ten sposób zabezpieczone rezerwy premijowe przewyższają znacznie środki potrzebne do wypełnienia przez towarzystwo świadczeń ubezpieczeniowych, w razie realizacji roszczeń ubezpieczonych.

W najbliższych dniach mają być wydane zarządzenia, mające na celu zupełne uspokojenie klientów towarzystw austriackich w Polsce i nie jest wykluczone ustanowienie dla poszczególnych towarzystw w trybie kontroli komisarzy nadzorczych, jak to już od kilku lat w całym szeregu pracujących w Polsce

towarzystwach poczyniono.

Lansowany również jest projekt połączenia portfeli austriackich towarzystw z portfelami spokrewnionych z nimi towarzystw polskich, co niewątpliwie wpłynęłoby na wzmocnienie polskiego stanu posiadania w dziedzinie asekuracji życia i jeszcze bardziej zapewniłoby ubezpieczonym w Polsce całkowite zabezpieczenie ich interesów.

Sensacja w procesie Grzeszolskiego

Obrońca wnosi o zmianę składu trybunału

SOSNOWIEC, 27 3. (PAT) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Grzeszolskiemu obrońca Hofmohl - Ostrowski wystąpił z wnioskiem o wyłączenie na podstawie art. 44 k. k. całego trybunału sądzącego i przekazania sprawy innemu kompletowi sędziów.

Obrońca motywował swój wniosek tem, że ani jeden z członków trybunału nie jest ojcem dzieci i dlatego nie mo-

ga on jakoby sędzić sprawy, w której znajomość miłości ojca do dziecka może być, zdaniem obrońcy, jedną z głównych przesłanek przy wydawaniu wyroku.

Prokurator Suski sprzeciwił się wnioskowi, jako niezgodnemu z przepisami. Trybunał, po uświadomieniu, uznał się za niekompetentnego do rozstrzygnięcia tego wniosku i przekazał go do decyzji na niejawnym posiedze-

niu sądu okręgowego.

Sąd okręgowy w innym składzie pod przewodnictwem wice prezesa Sarjusza - Wolskiego oddalił wniosek obrońcy.

W godzinach popołudniowych sąd przesłuchał trzech świadków, wyczerpując w ten sposób listę świadków, powołanych na rozprawę. Jutro spodziewana jest wizja lokalna do mu, w którym mieszkał oskarżony.

Samolot lądował na placu we Lwowie

LWÓW, 27. 3. (Tel. wł.). — Niebawą sensację we Lwowie wywołało przymusowe lądowanie samolotu na placu Targów Wschodnich. Przyczyną przymusowego lądowania, które zresztą odbyło się szczęśliwie, był defekt w motorze.

Komuniści w Hiszpanji dochodzą coraz bardziej do głosu

PARYŻ, 27. 3. (PAT). Od kilku dni prasa francuska zwraca uwagę na niezwykłe wzmocnienie działalności Kominternu, zmierzającą do zbolszewizowania Hiszpanji. W tym celu, jak zapewnia dzisiejszy „Matin”, udało się do Hiszpanji 5 specjalnych wysłanników, którzy obok b. dyktatora Czerwonych Węgier Beli Kuna, mają pracować nad wojskowym przygotowaniem rewolucji.

Szczególnie duże znaczenie przywiązuje Komintern do propagandy w wojsku, gdzie równoległe z tem będzie się odbywała akcja, zmierzająca do usunięcia z armji hiszpańskiej tych oficerów, którzy podejrzani są o sympatyzowanie z faszyzmem.

Dziennik donosi również, iż do Barcelony przybył już Bela Kun, celem nawiązania bliskiego kontaktu z hiszpańskimi i katalońskimi komunistami.

Zderzenie pociągów

NOWY JORK, 27. 3. (PAT). W pobliżu stacji Manor w stanie Pensylwania express Pittsburg — Filadelfja zderzył się z pociągiem towarowym. Loko motywa, tender i kilka wagonów sypialnych wyskoczyło z szyn.

Dotychczas wydobyto zwłoki trzech osób i wielu rannych.

Lecą szyby w Wilnie

Kilku przechodniów poturbowanych

Z Wilna donoszą: Onegdaj przy ul. Wielkiej została wybita szyba w księgarni Wake-ra. Dużo szymb wybito na ul. Za walnej. Szczególnie ucierpiał odcinek pomiędzy zaułkiem Lidskim a ul. Trocka. Na tym odcinku wybite zostały wszystkie niezastopione okienkami szyby sklepowe. Winowajcy zbiegli.

Na zaułku Wigury również wybito kilka szymb. Wybito pozatem 5 szymb w gmachu Dobroczynności Izraelickiej przy ul. Portowej. Kilka szymb wybito również na W. Pohulance oraz w chrześcijańskiej restauracji vis-a-vis. izby skarbowej. Późno wieczorem zaalarmowano również policję o wybitiu czterech szymb w lokalu szkoły religijnej im. Samajlesa przy ul. Nowogródzkiej, róg Słowackiego. Ogółem zanotowano w ciągu onegdajszego wieczoru ponad 20 wypadków wybitania szymb.

Podczas tych zajęć poturbowano również kilka osób. Do ambulatorjum pogotowia ratunkowego zgłosili się: 48-letni Hirs Szapiro (Zarzecze 5), Naf tal Kac, 28 lat (Niemiecka 14), oraz Eljasz Abramson, 18 lat (Wigury 25). Najdotkliwiej ucierpiał Abramson.

Zarówno z zeznań poszkodowanych, jak i świadków zajęć wynika, że w zajęciach tych brali udział przeważnie chłopcy w wieku szkolnym, uczniowie starszych klas. Władze szkolne wydały młodzieży w

Niemcy zaniepokojone naradą sztabów

Von Ribbentrop odleciał do Kolonii, celem zdania relacji Hitlerowi

LONDYN, 27. 3. (PAT). Jak informują z kół, zbliżonych do delegacji niemieckiej, ambasador von Ribbentrop w toku swej rozmowy z min. Edenem w ubiegłą środę, podkreślił, że kanclerz Hitler pragnąłby, aby min. Eden przy sposobności debaty w parlamencie sprecyzował stanowisko rządu brytyjskiego wobec zamierzonych narad sztabów generalnych Wielkiej Brytanji i Francji, przyczem ze strony niemieckiej wyrażono oczekiwanie, że to sprecyzowanie również się będzie pomniejszeniu znaczenia tych narad.

Interwencja, jaką nadał wczoraj naradom sztabów generalnych min. Eden, a także kanclerz skarbu Chamberlain, jak również cały bieg debaty, która znaczenia tych narad nietylko nie pomniejszyła, ale — przeciwnie — określiła je jako najważniejszą zdobycz rokowań konferencji locarneńskiej, nietylko delegacji niemieckiej nie zadowolila, ale wręcz odwrotnie, wywołała ze strony niemieckiej wyraźne zastrzeżenia.

Tym zastrzeżeniom dał dziś wyraz von Ribbentrop w toku rozmowy, odbytej w południe w Foreign Office z min. Edenem. Von Ribbentrop podkreślił, że w ciągu 10-letniego istnienia Locarna nie zachodziła potrzeba odbywania tego rodzaju narad sztabów.

Von Ribbentrop prosił Edena również o ponowne wyjaśnienie, kiedy zamierzone jest podjęcie tych narad.

Min. Eden wskazał, że narady te jeszcze się nie rozpoczęły, ale, że zamierzone jest podjęcie ich w pierwszych

dniach kwietnia.

Von Ribbentrop wskazał, że o ile W. Brytanja uważa się nadal za gwarantkę, związaną postanowieniami paktu reńskiego, to zobowiązania brytyjskie dotyczą w tym samym stopniu Niemiec, jak i Francji i Belgji. Na argument min. Eden miał odpowiedzieć, że, ponieważ Niemcy jednostronnie uchylili ważność traktatu locarneńskiego, to ZOBOWIĄZANIA W. BRYTANJI, JAKO GWARANTKI, DOTYCZA TYLKO FRANCJI I BELGJI. Min. Eden podkreślił, że rząd brytyjski oczekuje od

Hitlera pewnych, praktycznych koncesji, które byłyby w stanie złagodzić sytuację i ułatwić rozpoczęcie rokowań. Wreszcie min. Eden zasugerował, że von Ribbentropowi szereg kroków, które, poczynione przez Niemcy, posiadałyby — zdaniem Edena — konkretną wartość.

Naogół jednak, jak informują, wynik tej rozmowy nie daje powodów do optymizmu. Von Ribbentrop, który popołudniu odleciał do Kolonii, oświadczył: „Nie nie zostało dotąd ustalone. Złożę raport kanclerzowi Hitlerowi dziś wieczorem. Decyzje zostaną powzięte w ciągu najbliż-

szego czasu”. Von Ribbentrop zamierza powrócić do Londynu we wtorek.

Ograniczenia

w przemyśle złotniczym Niemiec

BERLIN, 27. 3. (PAT). — Opublikowane zostało rozporządzenie postanawiające ograniczenie wartości złota w wyrobach złotniczych do 585-1000, a wagi do 50 gramów maksymalnie. Najwyższa waga łańcuszków wynosił może 20 gr., obrączek 25 gr., pierścionków zaś do 12 gr.

Zarządzenie to ma na celu przeciwstawienie się nadużyciom, polegającym na wywożeniu zagranicę przez niepowołane jednostki złota w postaci ciężkich wyrobów jubilerskich.

Pakt francusko-sowiecki

wszedł w życie

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Flan-din z Litwinowem wymienili dziś dokumenty ratyfikacyjne

paktu francusko-sowieckiego. Pakt wobec tego wszedł z dniem dzisiejszym w życie.

Stratosferyczny samolot łodzianina okazał się zwykłą fikcją, której ofiarą padli dwaj finansjści warszawscy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu onegdajszym aresztowani zostali w Warszawie dwaj łodzianie: Anatol Zawadzki i Stefan Kamiński, używający bezprawnie tytułu inżyniera.

Powód ich aresztowania był następujący:

Do jednego ze znanych przemysłowców warszawskich bran-

ży metalurgicznej zjawił się jakiś elegancki młodzieniec, który przedstawił się za łodzianina Anatola Zawadzkiego i za proponował przemysłowcowi sfinansowanie rewelacyjnego wynalazku inżyniera Łódzkiego, Stefana Kowalskiego.

Według słów jego, inż. Kowalski miał skonstruować specjalny typ samolotu stratosferycznego,

który wywołać musi rewolucję w komunikacji powietrznej.

Zawadzki oświadczył przemysłowcowi, że próby z samolotem konstrukcji Kamińskiego dały zdumiewające rezultaty, gdyż prasa, nie wiedząc, że chodzi tu o samolot stratosferyczny, podała komunikaty, że na niebie ukazał się meteor.

Przemysłowiec, po przejrzeniu szeregu planów i wykresów, dostarczonych przez Zawadzkiego i Kamińskiego, zainteresował tą sprawą swego znajomego finansjście, Markusa Oberstedtera, poczem obaj za-

chcieli pertraktować z niejakim Wajnsztokiem i Krancem, którzy Zawadzki przedstawił im jako współeksploratorów rewelacyjnego wynalazku Kamińskiego.

Pertraktacje trwały dłuższy czas, a w międzyczasie Kowalski i Zawadzki brali u swych przyszłych współników znaczniejsze sumy na poczet przyszłych zysków. W ten sposób zdolali oni wyłudzić od obu przemysłowców warszawskich ponad 8 tysięcy złotych.

Wreszcie miarka się przebrała i obaj finansjści warszawscy, widząc, że próby się nie odbywają, a są odwołane z dnia na dzień, zawiadomili o wszystkim władze policyjne.

Zawadzkiego i Kamińskiego aresztowano. Wówczas wyszło na jaw, że cała historia z samolotem stratosferycznym była fikcją. Wajnsztok i Kranc, którzy widocznie byli współnikami obu aferzystów, ratowali się ucieczką.

Włosi znów zbombardowali ambulans szwedzki

WARSZAWA, 27. III. — Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł P. A. T. ogłasza komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 27 marca r. b.:

Miarodajne czynniki abisyńskie sądzą, iż główne niebezpieczeństwo na północy zagrażać im będzie ze strony kolumny włoskiej, posuwającej się w kierunku jeziora Tsana i prawdopodobnie dla zażegnania tego niebezpieczeństwa cesarz skieruje główne siły swej armji ku zachodowi.

Znaczne siły, pochodzące z odciętych frontów nad rzekami Takazze i Setit posuwają się obecnie w kierunku Gondaru, który

był ponownie bombardowany przez lotników.

Źródła angielskie donoszą z Addis - Abeby

o bombardowaniu ambulansu szwedzkiego przez lotników włoskich.

Ambulans ten został częściowo zniszczony.

W Ogadenie lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję, bombardując abisyńczyków, zajmujących pozycje na południe od drogi Harrar—Dzidziga — Berbera.

Ulica Haile Selassie w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 27. 3. (PAT). — Mieszkańcy jednego z przedmieść Białogrodu, zwanego Nowy Beograd, bez zezwolenia rady miejskiej, nadali głównej ulicy tej dzielnicy nazwę ulicy Haile Selassiego.

Zgon Głazunowa

WARSZAWA, 21. 3. (PAT). Zmarł w Paryżu jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów rosyjskich Aleksander Głazunow.

związku z tem zakaz brania udziału w zbiegowiskach, oraz ukazywania się w większych grupach na ulicach.

Zajścia kolejowe

Onegdaj wieczorem, w pociągu, odchodzącym o godz. 7-iej min. 42 do Skierniewic, miały miejsce chuligańskie napady na pasażerów.

Grupa bojówkarzy, grasująca po pociągu, napadała na żydów, których dotkliwie biła. Pozatem awanturnicy pogasili światło w wagonach, otworzyli okna i wyrzucali walizki pasażerów - żydów. Jeden z jadących wszczął alarm, na skutek czego w pobliżu Pruszkowa pociąg zatrzymano.

Chuligani, korzystając z ciemności, próbowali uciec. Wszyscy jednak zostali oddani w ręce policji.

Na dworcu Wschodnim w Warszawie rabina rembertowskiego Bernhajzera, obstarpiła na peronie grupa łobuzów.

Jeden z chuliganów złapał rabina za brode, drugi zaś zerwał mu kapelusz z głowy. Na alarm rabina nadbiegli policjanci, na którego widok nastąpiły skoczki do odjeżdżającego w tej chwili pociągu otwockiego.

Między Pruszkowem a Brwinowem w pociągu trzej osobnicy wyrzucili za okno paczki, należące do pasażerów żydów. Pociąg zatrzymano i aresztowano Eugenjusza Kurka z Milanówka, Ignacego Figielskiego z

Grodna i Zygmunta Guzka z Jaktorowa.

Wystąpienia studenckie

Jak wiadomo, od kilku dni wykłady na wszystkich wydziałach Politechniki lwowskiej są zawieszane, a wszystkie bramy uczelni zamknięte. Onegdaj po godzinie 13 około stu studentów Politechniki dostało się przez wylot w ogrodzeniu obszernego ogrodu na dziedzińce Politechniki. Studenci wywiesili na frontonie gmachu transparent z niebieskim napisem na białym tle: „Precz z żydami z Dublan”. Po przemówieniach i odśpiewaniu kilku pieśni — studenci opuścili teren Politechniki, którą rektorat zamknął właśnie z powodu nielegalnych zebrań.

Na polecenie władz Politechniki transparent usunięto.

Po opuszczeniu przez studentów terenu uczelni pojawiło się dodatkowe zarządzenie rektora tu, wedle którego wykłady przed upływem świąt nie zostaną podjęte.

W Warszawie na pierwszym roku szkoły gospodarstwa wiejskiego doszło do nowych wystąpień antyżydowskich. Na wykładzie profesora botaniki Dziubawskiego studenci połączyli wezwali żydów do zajęcia oddzielnych miejsc po lewej stronie sali. Żydzi sprzeciwili się temu; poczem siła usunięto ich z miejsc. W czasie tym czterech żydów zostało pobitych.

SZCZOTKI I PENDZLE

oraz wyroby szczotkarskie dla fabryk i domowego gospodarstwa poleca wytwórnia szczotek p. f. „ROTH” 7 - tel. 180-27 - 7
CEGIELNIANA

Zajęcie Nadrenji

Hitler przygotowywał oddawna

„Izwestia” z dn. 23 marca zamieszcza dłuższy artykuł pod tyt. „Za kulisami 7-go marca”, podpisany pseudonimem Jur (Karol Radek). Autor artykułu na podstawie dwóch korespondencji (K. Smogorzewskiego i niepodpisanej korespondencji z Kopenhagi), które ukazały się w „Gazecie Polskiej” dn. 16 i 17 marca dowodzi, że wystąpienie Hitlera w dn. 7 marca było przygotowane oddawna. Twierdzenie to autor opiera na „mniemaniu, iż Smogorzewski jest najlepiej informowany o polityce Hitlera jako „człowiek bardzo blisko stojący do rządzących kół niemieckich”.

Teza artykułu jest twierdzenie, iż naruszenie umowy Locarneskiej i okupacja strefy Nadrenji były przygotowane przed zawarciem umowy francusko-sowieckiej. Co więcej, „Jur” wyraża pewność, że Niemcom w ich zamiarach „w znacznym stopniu dopomogły mocarstwa zachodnio-europejskie”.

Żaloba w Chinach na czarno

Ogłoszone w tych dniach rozporządzenie nankińskiego rządu centralnego wywołało nawet w najbardziej postępowych kołach chińskich ostre sprzeciw. Na mocy tego zarządzenia kolor biały jako znak żaloby, zostaje zniesiony. Odład kolorem żaloby ma być, podobnie, jak w większości krajów, kolor czarny. W ten sposób rząd nankiński chce drogą prostego rozporządzenia zmusić chińczyków do zarzucenia wiekowej tradycji i dostosowania się do zwyczajów europejskich.

Proszę o BÓLU GŁOWY
dla domowej, ze smakiem, fabrycznym
KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI, WARSZAWA

Apel uczonych do Hitlera

Prześladowanie żydów — największą przeszkodą do porozumienia Anglii z Niemcami

W formie otwartego listu w „Times” wybitni uczeni angielscy zwrócili się do Hitlera, wzywając go do usunięcia jednej z największych przeszkód na drodze do porozumienia angielsko-niemieckiego. List w „Times” podpisali: jeden z przywódców narodowej partii pracy Mac Donald, lord Allen of Hertwood, słynny historyk angielski i autor oficjalnej angielskiej „Historji wojny światowej” prof. G. P. Gooch, wybitny humanista angielski i przewodniczący angielskiego Związku przyjaciół ligi narodów prof. Gilbert Murray i światowej sławy fizyk lord Rutheford. Autorzy listu piszą m. in.:

„Bez międzynarodowej dobrej woli nie jest możliwy trwały pokój w Europie. Jasne jest, że opinia publiczna w Anglii i w innych krajach odczuwa potrzebę przekonania się, że pokojowe enuncjacje pana Hitlera są szczerze. Powinien on zatem uczynić coś takiego, co by przywróciło zaufanie, będące pierwszym warunkiem dobrej woli. W tym kontekście nie możemy wstrzymać się od stwierdzenia, że jedną z największych przeszkód dla skutecznego porozumienia między Anglią a Niemcami, jedną z najważniejszych przyczyn, sprawiających, że odnosimy się z nieufnością do oświadczenia Rzeszy, iż gotowa jest wstąpić z

powrotem do ligi narodów — jest okrutne traktowanie żydów oraz wzmagająca się stała ingerencja państwa niemieckiego w sprawy wolności wyznaniowej. Nieznośny jest stan, w którym inne kraje, zwłaszcza graniczące z Niemcami, zmuszone są, pomimo swych trudności gospodarczych, przyjmować łale uchodźców; dla serdecznej współpracy jest nadto przeszkodą nie do pokonania świadomość, że rząd niemiecki codziennie gwałci prawa osobiste i duchowe, które są dla Anglików skarbem najdroższym. Czyż jest zawiele żywić nadzieję, że pan Hitler wykaże prawdziwą wielkość i usunie tę przeszkodę?”

Bohater zająć w Przytyku

Motywy wyroku i apelacja Korczaka

Sąd radomski ogłosił motywy wyroku w sprawie karnej Wincentego Korczaka, głównego aranżera zajść w Przytyku.

W motywach wyroku powiedziane jest, że sąd dał pełną wiarę zeznaniom świadków, którzy w bardzo umiarkowany i obiektywny sposób skreślili działalność Korczaka, starając się raczej przedstawić ją w skromniejszych rozmiarach. Sąd stwierdził, że Korczak obraził ciężko starostę w Radomiu, rozpuszczając fałszywe pogłoski, że starosta wziął od żydów kilka tysięcy zł. łapówki, aby zamknął jarmarki dla chłopów. W ten sposób dopuścił się oskarżenia ciężkiej obrazą przedstawiciela władzy.

Niezwykle szkodliwe i zbrodnicy były rozpuszczane tendencje cyniczne przez oskarżonego pogłoski, że żydzi zatruli produkty spożywcze. Korczak z całą bandą pomocników krążył między chłopami, starając się szerzyć wśród włościan wiarę w ten zarzut, co mogło u mas ciemnych wywołać wrażenie, że żydzi przygotowują zamach na życie ludności chrześcijańskiej i sprzewkowały antysemickie zajścia. Z ust do ust były te pogłoski dalej kolportowane, a sąd wychodzi z założenia, że robota ta była przez Korczaka z całą swia-

domością prowadzona.

Przytyk stał się ostatnio widownią rozgalezionej akcji antyżydowskiej prowadzonej legalnymi i także nielegalnymi środkami. Nastroje ludności były bardzo podniecone i to zagrażało porządkowi społecznemu. Sąd wziął tę sytuację pod uwagę, rozpatrując oskarżenia przeciwko Korczakowi, który w niemającym stopniu przyczynił się do skomplikowania sytuacji.

Jest smieszne przedstawić Korczaka jako męczennika ide jak to próbowali uczynić obrońcy. Korczak uzurpował sobie prawo rozwiązania kwestji żydowskiej, a więc sprawę, należąca do kompetencji rządu. Rolnicy powinni zajmować

się innymi sprawami, a nie po pełniać gwałty przeciw obywatelom państwa. Korczak nietylko nie przyniósł pożytku sprawie polskiej, ale przysporzył jej wiele szkody. Splamił zaszczytną tradycję polskiej tolerancji wobec wszystkich obywateli kraju bez różnicy wyznania. W haniebny sposób tę tradycję przekreślił. Jego działalność rozsiewała anarchię i niepokój, zagrażając interesom państwa. Jako taki został skazany na areszt bezwzględny, ponieważ wypuszczenie go na wolność przynosi wielką szkodę sprawie polskiej.

Korczak wniósł przeciw wyrokowi apelację.

Sala Filharmonji

tel. 213-84.
Wielka atrakcja bieżącego sezonu koncertowego.
Poniedziałek 30 i wtorek 31 b. m.
o godz. 8.30 wiecz.

Tylko dwa gościnne występy WIEDŃSKIEGO BALETU światowej sławy

„BODENWIESER”

w najnowszych niewidzianych w Łodzi kreacjach tanecznych
Każdego wieczoru inny program.
Bilety w cenie od 1. zł. do 6. — zł. sprzedaje kasa Filharmonji

GRAND-KINO ■ 80 gr. „SENORITA W MASCE”

Pocz. o g. 12. Ceny miejsc na poranki od

GLADYS SWARDHOUT — JOHN BOLES**Teatr Rozmaitości**

tel. 112-25

UWAGA! — W poniedz. „Tojwie Milchiker” z Morisem Szwarem w roli tytułowej. We wtorek 31 bm. „Trudno być żydem” z Morisem Szwarem.

Ceny niższe! Dziś w sobotę i niedz. o g. 4 pp. po cenach niższych oraz o godz. 9 wiecz.

„Josie Kałb” z MORISEM SZWARCEM

W poniedz. „Tojwie Milchiker” z Morisem Szwarem w roli tytułowej. We wtorek 31 bm. „Trudno być żydem” z Morisem Szwarem.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

**9. ODPAROWANY CIOS**

Nieznamy musiał stwierdzić, że już nie chodzi bynajmniej o żart, wobec czego również błyskawicznym ruchem dobył szpady, skłonił się swemu przeciwnikowi i stanął w pozycji obronnej, mrużąc przytem do siebie:

— Zaprawdę, ten chłopiec był by prawdziwym skarbem dla pulku muszkieterów Jego Królewskiej Mości, który przecież stale wszędzie poszukuje rekrutów! Ale nie zdążył jeszcze skończyć tej refleksji, gdy d'Artagnan wymierzył tak gwałtowne pchnięcie, że nieznajomy zostałby niewątpliwie nadziany, jak na rożen, gdyby w mgnieniu oka nie uskoczył w bok.

10. REZERWA NACIERA

Jednak walka między d'Artagnanem i nieznajomym została nagle przerwana, bowiem obaj roześmiani towarzysze nieznajomego nadbiegli wraz z oberżyścią i rzucili się wspólnymi siłami na d'Artagnana, którego według wszelkich prawideł tej sztuki

ki pobili kijami i pogrzebaczami. Atak był tak szybki i tak gwałtowny, że d'Artagnan musiał się odwrócić, aby go odparować. Widząc to jego przeciwnik schował z powrotem szpadę, skrzyżował ręce na piersiach i z całym spokojem przyglądał się bijatyce. Ale ponieważ nieba-

wem ze wszystkich stron zaczęli nadciągać widzowie i oberżyśta obawiał się przesadnej sensacji u progu swego zajazdu, więc polecił czterem pacholkom, aby młodzieńca, który akurat padł okrwawiony na ziemię, zanieśli do kuchni, gdzie mu oberżyśta nałożyła potrzebne bandażę.



Wiadomości bieżące

Zbiórka świąteczna dla biednych

Program akcji zatwierdzony przez główny komitet na zebraniu w urzędzie wojewódzkim

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się zebranie głównego komitetu zbiórki świątecznej dla najbiedniejszych, w którym wzięło udział ponad 100 osób, reprezentujących władze wojewódzkie, wojskowe, sądowe, przemysł, handel, wolne zawody, rzemiosło, świat pracy i organizacje społeczne.

Zebranie zajął p. wicewojewoda Potocki, na wniosek którego przewodniczącym zebra-

nia wybrano prez. Głazka, preesa komitetu obywatelskiego niesienia pomocy najbiedniejszym.

Prez. Głazek scharakteryzował dotychczasową działalność komitetu i naszkicował program akcji świątecznej, zainicjowanej przez wojewodę Hauke - Nowak, a przewidującej zbiórki pieniężną w dniach 29 i 31 b. m. oraz 2 kwietnia r. b.

Główny komitet przyjął bez

zmian przedstawiony program zbiórki świątecznej, która polegać będzie

na kweście w lokalach i na mieście, i na zbieraniu ofiar. Członkowie komitetu głównego postanowili wziąć osobiście udział w zbiórce.

Zbiórka zostanie urozmaicona różnymi imprezami, jak wyścigiem kolarskim, alarmami i wyjazdami straży ogniowej, koncertami orkiestr i t. p.

Zjazd naczelników urzędów skarbowych

Wczoraj rozpoczął się zjazd naczelników urzędów skarbowych województwa łódzkiego.

W zjeździe biorą udział: p. wojewoda Al. Hauke - Nowak, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Jerzy Lubowiecki, wybitny znawca spraw gospodarczych, który z ramienia ministerstwa skarbu bierze udział w naradach gospodarczych, inspektor ministerjalny p. Bolesław Kotowicz, dyrektor izby skarbowej w Łodzi p. Kucharski oraz naczelnicy urzędów skarbowych.

W pierwszej części zjazdu, na którym omawiane były sprawy gospodarcze i ekonomiczne okręgu, obradom przewodniczył p. wojewoda Al. Hauke - Nowak.

Po przerwie, w drugiej części zjazdu, objął przewodnictwo dyrektor izby skarbowej w Łodzi, p. Kucharski.

W czasie obrad poruszano aktualne zagadnienia, a między innymi ustalono normatywne metody postępowania wymiarowego i egzekucyjnego na r. 1936.

Zamknięcie zjazdu nastąpi w dniu dzisiejszym.

Nowa siedziba

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet, oddział w Łodzi prosi nas o podanie do wiadomości zainteresowanych, iż z dniem dzisiejszym, t. j. 28 marca r. b., przeniósł swą siedzibę z ul. Moniuszki 5, do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 102.

Nowy lokal jest obszerniejszy i przystosowany do potrzeb związku.

Szewcy zdobyli podwyżkę płac

Na jakich warunkach zlikwidowany został strejk w przemyśle skórzanym

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, długotrwały strejk szewców i cholewkarzy w Łodzi i okręgu, który ogarnął ponad 10,00 osób — został, po niezwykłe uciążliwych naradach 30-godzinnych, zlikwidowany. Likwidacja nastąpiła wskutek interwencji starosty grodzkiego dr. Wrony, który odegrał podczas pertraktacji rolę medjatora i czuł nad ich przebiegiem od pierwszej do ostatniej chwili.

Protokół likwidacyjny strejku sporządzony został i podpisany przez strony wczoraj popołudniu. Podpisały go wszystkie związki robotników i chałupni-

ków przemysłu obuwanego i cholewkarzkiego, cechy szewskie, oraz niezrzeszeni hurtowi producenci obuwa w Łodzi. Ponadto protokół podpisały związki rzemieślnicze, związki kupieckie itp.

Protokół składa się z 5 punktów, ustalających warunki likwidacji strejku. Pierwszy punkt mówi o tem, że strony godzą się na wybranie z pośród siebie komisji fachowej, składającej się z 11 osób przedstawicieli robotników i tylu przedstawicieli pracodawców.

Komisja fachowa ustaliła stawki płac dla poszczególnych kategorii robotników.

Płace te obowiązująć będą do 15 stycznia 1937 roku, zaś jeżeli cennik nie będzie wypowiadziany na 30 dni zgóry przez jedną ze stron, wówczas będzie obowiązywał automatycznie przez następny rok.

Punkt trzeci protokołu stwierdza, że komisja ma prawo inter-

wenowania w każdym zatargu w branży obuwaniej.

Dalszy punkt protokołu ustala, że robocizna wyplacona będzie w gotówce w ciągu 7 dni, zaś ostatni — że nikt nie będzie wydalony z pracy za udział w strejku.

Na podstawie tego protokołu i opracowanych stawek zarobkowych, podwyższających o kilka proc. płace szewców, podpisana została umowa taryfowa, za przekroczenie której pracodawcy odpowiadać będą z art. 57 przepisów o wykroczeniach. Praca w warsztatach i zakładach szewskich w Łodzi wznowiona została jeszcze wczoraj.



MYDŁEM DO GOŁENIA „MAJOLA”
Sp. Akc. Warszawskie Laboratorium Chemiczne
OGOLI SIĘ PAN
łatwo i przyjemnie. Mydło to doje obliwa, wciąga pianę, jest absolutnie neutralne i nie drażni skóry. Prosimy raz spróbować.
CENA 30 GR.



Mydło do gołowania „MAJOLA”
łatwo i przyjemnie. Mydło to doje obliwa, wciąga pianę, jest absolutnie neutralne i nie drażni skóry. Prosimy raz spróbować.
CENA 30 GR.

Robotnicy u p. wojewody

interwenjowali w sprawie strejków pończoszniczego i w fabryce Horaka

Wobec przeciągania się strejku robotników przemysłu pończoszniczego oraz wobec niezlikwidowania strejku okupacyjnego w fabryce Horaka w Rudzie Pabjanickiej, udała się w dniu wczorajszym do urzędu wojewódzkiego w Łodzi delegacja robotnicza, w osobach przedstawicieli związków klasowego, Pracy i ZZZ.

Delegacja przyjęta została przez wojewodę, p. Aleksandra Hauke - Nowak, któremu przedstawiła swe postulaty, dotyczące

wspomnianych wyżej strejków. Robotnicy prosili p. wojewodę, aby interwenjował w zatargu w firmie Horak, który przybrał formy niepożądane dla obydwu stron.

Pozatem delegacja przedstawiła p. wojewodzie przebieg strejku w przemyśle pończoszniczym.

Pan wojewoda Hauke-Nowak ustosunkował się do prośby delegacji robotniczych przychylnie i obiecał spowodować interwencję właściwych władz.

Łódź przystąpiła do Związku Elektryfikacji Międzykomunalnej

Związek Elektryfikacji Międzykomunalnej Przemysłowego Okręgu Łódzkiego przedłożył za rządowi miejskiemu m. Łodzi projekt swego statutu, przewidującego m. in. w swym programie przeprowadzenie elektryfikacji okręgu łódzkiego w jaknajszyszym tempie.

Zarząd miejski na ostatniem posiedzeniu, po zasięgnięciu opinii oddziału prawnego i po zaznajomieniu się z treścią projektowanego statutu, postanowił zaakceptować go oraz przystąpić do jego realizacji wspólnie z ZEMPOŁ.

Reszta należności za pożyczkę inwestycyjną

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Delegat 3 proc. pożyczki inwestycyjnej wydał okólnik, dopuszczający wpłacenie pozostałej należności na pożyczkę przez subskrybentów, którzy pokrywali dotąd należności drobnymi ratami, a chcą obecnie spłacić ją całkowicie, by otrzymać obligacje.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

F-na „Star”, Tomaszów Maz., zł. 16.— na rzecz ofiar w Przytyku.

A. Grynstein na rzecz ofiar w Przytyku zł. 10.—
Bezimiennie na rzecz ofiar w Przytyku zł. 10.—

Posz. seansów **EUROPA** 12. 2. 4. 6. 8. 10

OSTATNI POSTERUNKER
Reż. ERNEST LUBICZ

CENY MIEJSC **od 80 gr.**
ZNACZNIE ZNIŻONE

Dziś o g. 12, 2 i 4 3 PORANKI **80 gr.**
WSZYSTKIE MIEJSCA

Zwołanie „komisji mieszanej” dla ustalenia stawek za dodatkową obsługę maszyn

Jak się dowiadujemy, na nadchodzący poniedziałek, dn. 30 b. m. wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie „komisji mieszanej”, powołanej na podstawie protokołu likwidacyjnego strejku włókienniczego na konferencji w ministerstwie opieki społecznej. W skład komisji wchodzi po jednym przedstawicielu z każdego związku przemysłowców.

Komisja mieszana zajmie się ustaleniem stawek taryfowych

dla włókienniczych, obsługujących w niektórych fabrykach większą ilość maszyn, lub wręcz. Gdy zakończy swe prace, rozwiąże się i materiały przekaże drugiej komisji, a mianow. „komisji redakcyjnej”, która stawki te umieści w pracowanej taryfie ogólnej. Pierwsze posiedzenie „komisji mieszanej” odbędzie się w lokalu związku przemysłu włókienniczego.

CASINO ZEW KRWI
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

wg. powieści nieśmierteln. JACKA LONDONA

Dziś o g. 12 i 2 DWA PORANKI **80 gr.**
Ceny miejsc od

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ **80 gr.** na wszystkie bilety uczniowskie **80** miejsca i seanse

KINO **„PALACE”** Dziś o g. 12, 2 i 4 **3 poranki 80 gr.**
Ceny od

„MAZURKA”
z Polą Negri

CAPITOL Dziś i codziennie!
Warszawska tragedia kochanków w potężnym dramacie miłosnym p. t.

NOC WESELNA

W rolach głównych:
ANNA STEN — GARY COOPER
Reżyserował: KING VIDOR

TRYUMF GENJUSZA TWÓRCZEGO „GOLGOTA”
Po 2 latach pracy ukończono realizację największego w dziejach kinematografii filmu religijnego p. t. „Golgota” reżyserji Julien Duviviera. Film ten jest bezsprzecznie największym dziełem filmowym w historii kina.
Rzadko się zdarza, aby film jakiś odpowiadał wszystkim warstwom publiczności, wszystkim gustom. Tak jest właśnie w arcydziele genialnego J. Duviviera p. t. „Golgota”. Film ten jest dziełem par excellence dla wszyst-

kich. Wszyscy mogą i powinni ten obraz obejrzeć. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie.
Jednym powie sam temat, osnuty na He najbardziej patetycznej karty z dziejów ludzkości, innych zachwyca niezwykle rozmach realizacji i wystawy przewyższający najsmielsze dotychczasowe poczynania w tym kierunku.
Premjera „Golgoty” odbędzie się w kinie „Rialto” już w najbliższych dniach.

Domokrażna handlarka

przejechana na śmierć przez pociąg

Donosiliśmy wczoraj, iż na dworzec Łódź — Kaliska przywieziono młodą kobietę, przejechaną w pobliżu Pabjanic przez pociąg osobowy. W chwili przybycia karetki pogotowia ratunkowego denatka zmarła.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że ofiarą śmiertelnego przejechania padła domokrażna handlarka 29-letnia Wanda Przygodzka, mieszkanka wsi Kijowizna, gminy Siemkowice, pow. wiełuńskiego.

Szła ona wzdłuż toru do Łodzi i nie usłyszała nadjeżdżającego pociągu.

Poprawiamy naturę

Dawno już przestaliśmy uważać naturę za „ostatnie słowo techniki”, za ideał, którego nie można ani zmniejszyć, ani polepszyć. Ogrodnicy głowią się ciągle nad tem jakby tu ulepszyć twory przyrody, wzbogacić nas o nowe owoce. Pewnemu kalifornijskiemu udało się zaszczyć cytryny na drzewach dzikich pomarańczy i otrzymać nowy, wspaniały owoc, zwany „lemore”. Ogrodnik ten, J. M. Ater, opatentował swój wynalazek i zabiera się do wprowadzenia go w Europie.

W Anglii ogólny zachwyt wzbudza inny owoc, również niedawno „wymyślony” — „nectairine” — produkt skrzyżowania renklody i brzoskwinii. Podobno wspaniały!

Wybijanie psów — widowisko

W Kempnie (Wielkopolska) władze stwierdziły wściekliznę psa u gospodarza Krysika w Janówcu. W obawie o epidemję nakazano wybić wszystkich psów w gromadach Janówka i Józefówka. Wyrok śmierci padł na ok. 50 psów i kilka kotów. Wybić psów podjął się p. K. Janowski. Rzeź dokonano w asyście sołtysów obu gromad.

Charakterystycznym jest, że wybić wszystkich psów dokonano we wsi na oczach wszystkich mieszkańców. Egzekucji przyglądały się ponadto gromady dzieci.

MACA M. JELINA

Oryginalna maca M. Jelina (Al. Kościuszki 11) wyrabiana jest według ostatnich zasad higieny z najlepszej maki przeniej na maszynach najnowszej konstrukcji.

Maca Jelina jest krucha, cienka, białaczna i pożywna. Zaznaczyć należy, że oryginalna maca i mąka macowa powyższej firmy jest zaopatrzona marką fabryczną. Cechy wyrobów M. Jelina b. przystępne.

WKRÓTCĘ!



WIELKI CZARODZIEJ
(WIELKI UTIESZTIEL)

CZOŁOWY FILM PROD. SOWIECKIEJ 1936 R.

Żerowali na nędzy i bezrobociu

Naczelnik stacji i jego wspólnicy skazani

W drugim dniu procesu oszustów, żerujących na nędzy i bezrobociu, którzy wyludziali od swych ofiar różne sumy pod obietnicę wyrobienia posad, w dalszym ciągu zeznawali świadkowie, obciążając oskarżonych: naczelnika stacji w Lubomlu Bronisława Lenca oraz braci Władysława i Józefa Magosów i Józefa Olczyka.

Rola Olczyka w procesie nie została na rozprawie ustalona. Tylko w jednym wypadku po-

średniczyć miał przy jakiejś transakcji, ale, jak się okazało, nie wiedział wcale, że wprowadza kogoś w błąd.

Lenca natomiast, jako naczelnik stacji, miał dostarczyć posad ludziom, których do niego kierowali bracia Magosowie. A conto tych posad cała trójka pobierała od swych ofiar dość poważne kwoty pieniężne.

Po zbadaniu świadków zabrał głos prok. Sawicki, który pod-

kreślił winę oskarżonych, żerujących na nędzy i bezrobociu. Prokurator domagał się przykładnego ukarania winnych. Obrona starała się udowodnić, iż oskarżeni nie brali pieniędzy, tylko je pożyczali i mieli zamiar zwrócić.

Sąd po naradzie skazał Lenca na 3 lata więzienia, Władysława Magosa na 2 lata więzienia, Józefa Magosa na 7 miesięcy więzienia, a Józefa Olczyka uniewinnił.

Odgryził nos narzeczonej!

Półtora roku więzienia za „namiętny” pocałunek

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę istotnie niecodzienną. Na ławie oskarżonych zasiadł Wilhelm Hajn pod zarzutem, że... odgryził nos narzeczonej.

Jakież okoliczności spowodowały takie tragiczne zakończenie narzeczeństwa?

Hajn poznał rok temu przystojną Katarzynę Kaźmierczak, zaczął bywać w domu jej rodziców, choć bynajmniej nie wzbudzał zachwytu u Kaźmierczaków, dobrze poinformowanych o jego zaszarganej opinii.

Ale młodość robi swoje. Hajn potajemnie zaręczył się z Kaźmierczakówną i młodzi bardzo często bywali ze sobą. Rodzice narzeczonej ze swej strony robili wszystko, aby nie

dopuszczać do małżeństwa. Wreszcie wyperswadowali to córce, której Hajn w międzyczasie nie zdusił. Zaczęła go nienawidzić, aż doprowadziła do zerwania. Hajn przestał bywać u Kaźmierczaków i wydawało się, że nieszczęsny romans już się skończył.

Aż tu pewnego dnia, gdy u państwa Kaźmierczaków byli goście, niespodziewanie zjawia się Hajn. Pijany jak baba. Awanturuje się i domaga roz-

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, podrażnieniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **Franciszka-Józefa**

mowy z byłą narzeczoną. Panna Katarzyna, by nie iść za mieszania w domu, zgodziła się wyjść na korwatarz. Tu pijany miłośnik i alkoholem młody człowiek chwycił ją za rękę, złożył gorący pocałunek na jej czole, a następnie, nagle i niespodziewanie, wpłił się ustami namiętnie w jej nos.

Panna krzyknęła przeraźliwie, młody człowiek splunął krwią i uciekł.

Wczoraj stanął przed sądem. Nie przyznał się do winy, oświadczając, że nic nie pamięta, bowiem był pijany. Pamiętała jednak jego ofiata, ile kroć stanęła przed lustrem.

Hajn został skazany na półtora roku więzienia, z czego połowę na mocy amnestii darowano mu.

Pokłosie nocnej obławy

Kilkanaście osób znalazło się za kratkami

Wydział śledczy w Łodzi przeprowadził wczorajszej nocy obławę na przestępców. Patrząc wywiadów w różnych punktach miasta zatrzymali szereg przestępców, poszukiwanych przez władze. I tak:

Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Pomorskiej został aresztowany przez patrol jakiś podejrzany osobnik, niosący paczkę, która zawierała, jak się okazało skradzioną bieliznę. Osobnik ten na widok wywiadców porzucił paczkę i począł uciekać. Po krótkim pościgu został jednak ujęty. Okazał się nim Abram - Jakób Borensztajn (Masarska 12), znany policji złodziej. Skradł on niesioną bieliznę ze strychu domu przy ulicy Piłsudskiego 19, na szkodę lokatora tego domu Jankla Liny.

PRZEBÓJ SOWIECKI NR. 1

„Wielki Czarodziej”, najnowszy film produkcji sowieckiej, jest czymś niezwykle oryginalnym. Film ten mieni się barwami humoru i satyry, a zarazem przejmująco widza obrazami rzeczy wstępnego życia wieziennego.

Drepczący problemat rozterki pomiędzy życiem rzeczywistym, które domaga się gwałtem najsurowszego obnażania jego krzywd i niekczemności, a dziełami sztuki i literatury, starającymi się pięknym wyobraźni twórczej zagłuszyć prawdę, ujął reżyser „Wielkiego Czarodzieja” L. Kuleszow, w sposób iście genialny.

Film „Wielki Czarodziej” pozyskał światowy rozgłos dzięki walorom scenariusza, ekspresji gry aktorskiej i po myślowi reżyserskim Kuleszowa.

Wokół problematyki tego filmu powstała w Sowietach cała literatura. Krytyka sowiecka podkreśla doniosłe tendencje tego filmu.

Film „Wielki Czarodziej” (tytuł oryginalny „Wielki utiesziciel”) budzi wszędzie niezwykle zainteresowanie swym filozoficznym i zagadkowym uśmiechem satyry.

Film ten w Z. S. R. R. otrzymał zaszczytną i oficjalną nazwę „Przebieg wieki Nr. 1”.

Następnie zatrzymano Karola Matusiaka (Andrzeja 58), poszukiwanego za kradzież dwóch paczek przyjeździe z wozu na Placu Boernera na szkodę Abrama Frydmana (Zduńska Wola, Starzycka 24), Reginę Matusiak (Legionów 47), prostytutkę, za kradzież apaszki na szkodę Józefa Malca (Wólczańska 144), Gerszona Orenbacha (Zakątna 28) za dokonanie kradzieży w mieszkaniu Stanisława Jankowskiego (Gdańska 61), Stanisława Pleczyńskiego (Wólczańska 196) za skradzenie swej kuzynce Nawrockiej Michałinie (Bandurskiego 20)

złotego zegarka damskiego, wartości 85 zł., i wreszcie zatrzymano Zygmunta Golca (Tylna 3) za wyludzenie 45 zł pod pozorem wyszukania posady woźnego, na szkodę Konstantego Wojtczaka (wieś Ambrożew, pow. łęczycki). Co się tyczy Golca, to jest on poszukiwany za kilka analogicznych przestępstw, dokonanych na szkodę różnych osób, szczególnie przyjeźdnym, poszukujących w Łodzi pracy. Wszystkich zatrzymanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 Muzyka (płyty)
12.25 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej.
13.30 Różne rytmy (płyty)
14.30 Muzyka lekka (płyty)
15.00 „Śledź” (obrazek obyczajowy z współczesnej Rosji).
15.30 Zespół kameralny
16.00 Lekcja języka francuskiego
16.15 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „2 + 2 = 4”
16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja.

17.00 „O Pawle Strzeleckim, który górą Australii dawał polskie nazwy” — odczyt wygłosi Roman Umiastowski
17.15 Nowości z płyt.
17.45 „Jodła” — pogadanka.
17.50 „Zanik prowineji” — pogadanka.

Dyplomowana pielęgniarka **Joanna Abramowicz** absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

18.00 Koncert solistów. Krysiewiczowa - Perkowska (śpiew) i Jahnke — (skrzypce)
18.40 Pogadankę p. t. „Wśród młodych ludzi” wypowie Grzegorz Timofiejew.
18.55 Muzyka baletowa (płyty)
19.45 Pogadanka aktualna.
20.00 „Comic - jazz - Revue” — lekka audycja
21.00 Audycja dla Polaków zagranicą
21.30 Audycja p. t. „Dobry znajomy”
22.00 Koncert w wykonaniu orkiestry z udziałem S. Benoni’ego (śpiew)
23.05 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Paryż (431)
21.15 Opera „Flet zaczarowany” Mozarta
Luksemburg (1304)
23.10 Kwartet Es-dur Beethovena
Praga (470)
16.05 Operetka Jankovca „Kukułka”
Kowno (1935)
21.00 Koncert fortepianowy F-moll Szopena
Moskwa (1724)
18.45 Opera „Cichy Don” Dzierżyńskiego.
Leningrad (1224)
20.00 Opera Donizetti’ego „Lucja z Lammermoore’a”.
Medjolan (368)
20.35 Opera Wagnera „Tristan i Izolda”.

Samobójstwo dorożkarza

Wczoraj o godzinie 9 rano przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Zawiszy przechodnie zauważyli, iż jeden z dorożkarzy, jak się następnie okazało, 21-letni Feliks Dominiak (Warszawska 50) wijsię w swej dorożce w straszliwych bólach.

Zaalarmowano pogotowie, które lekarz stwierdził zamach samobójczy, przez zażycie większej dozy kwasu solnego.

W stanie beznadziejnym został Dominiak odwieziony do szpitala w Radogoszczu. Dorożką zaopiekowała się policja.

Stwierdzono, iż młody dorożkarz targnął się na życie na tle zawodu miłośnego

Dzisiejsze audycje

„COMIC - JAZZ - REVUE”

Chicagowski Kom. tygodnia „Wszystko dla zwierząt” urzęda w kabarecie „Claridge — Star” wielką rewję groteskową - ekscentryczną, w wykonaniu najwybitniejszych zwierząt amerykańskich. Na program rewji złożą się ekscentryczne piosenki, parodie i groteski muzyczne w ujęciu nowoczesnym. Transmisję z tej rewji usłyszymy przez radio o godz. 20.00.

MIERZEJEWSKI I BENONI

Na zakończenie tygodnia nadaje Polskie Radio o godz. 22.00 koncert symfoniczny o charakterze popularnym, łatwym do przyswojenia, a przytem muzycznie wysoce wartościowym. Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Mierzejewskiego odegra Suite baletową „Coppelia” Delibes’a, Uwerturę do op. „Marta” Florentyna i t. d. W koncercie tym weźmie udział znakomity śpiewak operowy, Sergiusz Benoni. Artysta odśpiewa arje operowe bardzo efektowne, mianowicie arje Leporella z „Don Juana” Mozarta, arje Don Basilia z „Cyrulika sewilskiego” Rossiniego i inne. (2)

Wycieczka morską „Przez 7 mórz”

ISTANBUL
PIREUS
MALTA
ALGIER
TANGER
ANTWERPJA
GDYNIA

12. VI. do 3. VII. zł. 400.—

Zapisy

WAGON-LITS/COOK

PIOTRKOWSKA 68

TEL. 170-70.

Niezapomniany „Śpiewający blazen” (Sonny Boy)

AL JOLSON

w nowym, rewelacyjnym filmie muzycznym



JUŻ WKRÓTCĘ!

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. po raz 22-gi (i bezwzględnie ostatni) uroczysta „Szesnastolatka”. Ceny niższe.

Dziś i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu zasłużone oklaski zbierać będzie znakomity gość naszej sceny Aleksander Węgielko, krenujący popisową rolę w świetnej sztuce Anouilh'a „Bvi so bie wiezien”.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. ostatnie powtórzenia kapitalnej komedji Shawa „Zolnierz i bohater” z Aleksandrem Węgielką. Ceny niższe.

PIERWSZY PORANEK DLA DOROSŁYCH.

Celem wciągnięcia w orbitę zainteresowań teatralnych najszerszych sfer, dyrekcja teatru miejskiego organizuje tanie teatralne poranki. Pierwszy z nich odbędzie się już w bieżącą niedzielę. Dana będzie świetna komedja Bus Fekete'go „Trafilka pani generalowej” w obsadzie premierowej. Ceny niższe.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera arcyzabawnej farsy w 3 aktach p. t. „Hurra, jest chłopczyk”, w której tytułową rolę Bobaska wykona bawiący na gościnnym występie Władysław Walter. Reżyserja Romana Urbańskiego.

Jutro o godz. 4.15 pop. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia tej kapitalnej farsy z Walterem w roli tytułowej.

DOM LUDOWY

Jutro o godz. 4.15 pop. i 8.15 wiecz. tylko dwa przedstawienia doskonałej komedji w 3 aktach M. Fiałkowskiego p. t. „Gorąca krew” w reżyserji Mieczysława Nawrockiego.

WIECZÓR RACHELI HOLCER W FILHARMONJI

Dziś o godz. 9 wiecz. w sali filharmonji wystąpi tylko z jednym koncertem żywego słowa znakomita pieśniarka i recytatorka Rachel Holcer, której każdorazowy występ w Łodzi przywołany jest niezwykle entuzjastycznie. Bilety w cenie od 70 gr. sprzedaje kasa filharmonji oraz stow. „Kultur Liga”.

Pogotowie ratunkowe w opalach

Tłum atakuje karetke kamieniami. — Jeden sanitariusz ranny, drugi pogrzeziony

Lekarze i obsługa pogotowia Czerwonego Krzyża przeżywali wczoraj dzień pełen przygód.

Popołudniu wezwano pogotowie do Rudy Pabjanickiej, gdzie w pobliżu fabryki Horaka został przejechany przez samochód elektryczny 11-letni Maks Krygier (Ruda Pabjanicka, Gara-

picha 48).

Gdy karetka przybyła do Rudy, okaleczona ofiara wypadku ulokowana już była w aucie elektrycznym, którym zamierzano chłopca przewieźć do szpitala w Łodzi. Wokół miejsca wypadku zebrał się olbrzymi tłum mieszkańców Rudy Pabjanickiej.

Lekarz pogotowia orzekł, że ze względu na ciężki stan chłopca wskazanym jest nie przemieszczać go do karetki pogotowia, lecz przewieźć go autem elektrycznym, w którym go już ułożono. Z tłumem wówczas zaczęły padać wrogie okrzyki pod adresem pogotowia.

W kilka chwil później na karetkę pogotowia Czerwonego Krzyża posypał się z tłumów grad kamieni, które rozbiły szyby w samochodzie.

Kamieniem został również ugodzony sanitariusz Piotr Wolf. Głęboką ranę opatrzył mu lekarz. Dopiero interwencja policji uwołała lekarza i obsługę z opresji. Ofiarę wypadku autem elektrycznym przewieziono w stanie poważnym do szpitala w Łodzi.

W kilka godzin później wezwano pogotowie do apteki Antoniewicza (Pabjanicka 50), gdzie przebywał kompletnie pijany z licznymi obrażeniami ciała 37-letni Andrzej Pietrzak (Gdańska 33).

Na widok doktora i obsługi pogotowia Pietrzak wpadł w istny szal. Począł demolować urządy apteki, a następnie rzucił się na lekarza i sanitariuszy, chcąc ich pobić. Pijak przytem ugryzł dotkliwie w rękę sanitariusza Bronisława Walezaka. Policja z trudnością obezwładniła Pietrzaka, którego po nałożeniu opatrunków odwieziono do komisariatu policji, gdzie został osadzony w areszcie.

Najpiękniejsza powieść bieżącego stulecia na ekranie



Kapitan **SORBELLISYNS** H. WAWARSKI

Wkrótce GRAND-KINO

Dom schadzek przy ul. Legionów został zlikwidowany przez władze policyjne

Władze policyjne otrzymały w swoim czasie poufną wiadomość, iż w domu przy ulicy Legionów 12 mieścił się potajemny dom schadzek, prowadzony przez lokatorkę tego domu 31-letnią Marję Zaworską.

Wszczęto inwigilację tego domu, którego większość lokali składała się z jednopokojowych pomieszczeń. Przed laty bowiem w tym domu mieścił się hotel

wojskowy.

Po dłuższych obserwacjach stwierdzono, że Zaworska, posiadając cztery takie pojedyncze pomieszczenia, bardzo przyzwoicie urządzone, udzielała gościnny w nich różnym parkom, oczywiście za odpowiednią opłatą. Niezależnie od tego Zaworska zwabiła do siebie mężatki i nieletnie dziewczęta, które skłaniała do uprawiania nierządu.

Po zebraniu całego materiału obciążającego, w dniu wczorajszym do potajemnego lupanaru Zaworskiej wkroczyła policja. Zastano tam kilka osób obojga płci, które po wylegitymowaniu zwolniono.

Pomieszczenia odnajmowane przez Zaworską zostały opieczutowane, ona sama natomiast została aresztowana i osadzona w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Służąca zadarmo przez 13 lat

Z należnych jej 6.000 złotych sąd nie przyznał jej ani grosza

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazł się ciekawy proces.

Służąca Gustawa Poznańska wystąpiła z pozwem przeciwko swym byłym chlebodawcom Ignacemu i Helenie małżonkom Patałowskiom o 5.980 zł. tytułem niewypłaconej pensji w ciągu 13 lat służby.

Powódka została zaangażowana w charakterze pomocnicy domowej przez Patałowskich w 1919 roku. Umówiono pensję na 35 zł. miesięcznie wraz, oczywiście, z całkowitym utrzymaniem, należnym służącej.

Mijały miesiące a wreszcie lata. Poznańska nie otrzymywała ani grosza. Zresztą nie widziała w tem nic niewłaściwego, gdyż chlebodawcy czyni wytłumaczyła jej konieczność zbierania oszczędności, które pozwolą służącej po latach na zaimponowanie jakiemś mężczyźnie posagiem. W ten sposób po 13 latach uzbierała się u chlebodawców kwota 5.980 zł., która figurowała zresztą w książeczce służącej, starannie zapisującej wszystkie sumy.

Po 13 latach służby Poznańska otrzymała wypowiedzenie.

Przyjęła je spokojnie i zapytała kiedy może otrzymać pieniądze. Odpowiedziano jej, żeby się zgłosiła po pewnym czasie. Jakoż zgło-

siła się po to jednak, by ją, jak pisze w swym pozwie, pobito. Wystąpiła wówczas do sądu, podając, że w ciągu 13 lat pracy otrzymała gotówką od Patałowskich... 26 złotych, co czyni 2 zł. rocznie, czyli 16 groszy miesięcznie.

Rzecznik pracodawców dowodził, że służąca nie miała pobierać nigdy żadnej pensji, a ponadto chlebodawcy zasłaniają się przedawnieniem. W myśl art. 271 kodeksu cywilnego dla należności za pracę fizyczną płatną miesięcznie stosuje się 6 miesięczne przedawnienie. Powódka zatem mogła by się dopominać należności najwyżej tylko za okres 6 miesięcy ostatnich, a że spóźniła się z wnioskiem pozwu o kilka miesięcy, zatem cała suma przepada.

Sąd okręgowy zastosował przedawnienie i pretensje Poznańskiej oddalił.

Sprawa przeszła do II instancji, gdzie strona skarżąca podniosła zarzut, iż przedawnienie zostało zastosowane niesłusznie. W myśl orzeczeń Sądu Najwyższego przedawnienia krótkoterminowe nie chronią pracodawcy bezwzględnie. Musi on wyraźnie oświadczyć, że zapłaci i wtedy dopiero pracownik ma związane ręce i nie może już dochodzić swojej pretensji. W tym wypadku

nie było tego rodzaju oświadczenia ze strony pracodawców. Przeciwnie twierdzą oni, że pensja nie była umówiona i że jej z tego względu nie płaćli.

Sąd apelacyjny uznał słuszność tego rozumowania i dopuścił wskazanych przez służącą świadków. Jedynymi jednak osobami, które mogły stwierdzić fakt zawartej umowy co do płacenia pensji w wysokości 35 zł. byli dwaj najbliżsi członkowie rodziny służącej. Rzecznik strony przeciwnej skorzystał więc z przepisu obowiązującej wówczas dawnej procedury i wyłączył tych świadków, sąd nie mógł więc ich zbadać.

Wyrok sądu okręgowego został zatwierdzony.

Sprawa przeszła do Sądu Najwyższego. Skarga kasacyjna, wniesiona przez rzecznika służącej zawierała zarzut, iż sąd apelacyjny powinien był nawet bez zeznań świadków kierować się względami słuszności i prawem zwyczajowym. Sąd Najwyższy nie uznał słuszności tego stanowiska i skargę kasacyjną oddalił.

Proces zakończył się w ten sposób przegrana ostateczną służącej. Trwał trzy lata.

25 MILJONÓW FRANKÓW
KOSZT PRODUKCJI

2 LATA
CZAS REALIZACJI

7 TYSIĘCY
STATYSTÓW

43 SŁAWY
EKRAŃÓW EUROPEJSKICH

oto bilans gigantycznego arcydzieła natchnionej reżys. I. DUVIVIERA

GOLGOTA

Wkrótce w kinie „Rialto”

Brawo, Jo'son!

W Londynie odbyła się przed kilkoma dniami premiera najnowszego filmu Jolsona p. t. „Casino de Paris”. Jak twierdzi prasa, jest to od czasów „Śpiewającego błazna” (Sonny boy) najlepszy film tego znakomitego artysty.

Razem z Jolsonem występuje w tym filmie jego młodzianka, czarująca żona, Ruby Keller.

Na londyńskiej premierze filmu „Casino de Paris” publiczność nagrodziła film długimi spontanicznymi oklaskami. A po premierze ukazały się obszernie recenzje, wychwalające grę Jolsona, przepychy wystawy, nowe pomysły realizatorskie oraz ciekawą treść, trzy mającą w napięciu od początku do końca.

„Casino de Paris” nie jest ani rewią, ani komedią. Jest to wysoce atrakcyjny dramat, rozgrywający się na tle bardzo bogatej wystawy, urozmaicony licznymi piosenkami, śpiewanymi przez Jolsona.

Jak się dowiadujemy, film „Casino de Paris” sprowadzony został do Polski i niewątpliwie już wkrótce ukaże się na naszych ekranach.

W amerykańskim stylu



Kra lodowa na ulicach m. asteczka Port Hope w stanie Ontario (Kanada).

Koncert starców

W schronisku dla weteranów muzyki i śpiewu w Medjolanie, ufundowanym w swoim czasie przez Verdiego, dla uczczenia dnia jego imienia, odbył się koncert, wykonany wyłącznie przez pensjonariuszy, z których każdy liczy powyżej lat siedemdziesięciu. — Szereg pieśni wykonała 80-letnia ekspletawca, budząc podziw niezwykłą świeżością głosu.

Wycieczka do WIEDNIA 9 kwietnia na 4 i 28 dni zł. 95.—

Do Brukseli — zł. 275.— od 4. IV. — 17. IV

Do Pragi, Wiednia i Budapesztu z pełnym utrzymaniem zł. 215.— 9. IV. — 15. IV.

Wielkanoc w JUGOSŁAWII Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie w pensjonacie w Dubrovniku zł. 580.— od 6-go do 30-go kwietnia.

Na Pesach do Palestyny Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY do Austrii i Czechosłowacji ORBIS, Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249 40.

Tańsze bilety na mecze obowiązują już na niedzielne zawody ŁKS—Naprzód

Jedyny przedstawiciel Łodzi w lidze, ŁKS, celem spopularyzowania piłkarstwa, postanowił obniżyć ceny biletów wejściowych na mecze ligowe. Obecnie bilet wejścia dla dorosłych kosztować będzie 1.25 gr. a dla młodzieży — 80 gr. Te ceny obowiązują już na mecz z Naprzodem.

*

Pertraktacje ŁKS z mistrzem Węgier, Hungarią, dobiegają końca. Proponowany przez Łódzian termin 28 lub 29 czerwca zostanie prawdopodobnie zaakceptowany przez zarząd Hungarij.

Oficjalne wyniki zawodów marszowych

Obliczone zostały szczegółowo wyniki zawodów marszowych ku czci Marszałka Piłsudskiego na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź.

W kategorii A, wśród 19 startujących, pierwsze miejsce uzyskał ze spół 28 p. S. K. w czasie 1 godz. 33 min. 30 sek.

W kategorii B, wśród 22 startujących, pierwsze miejsce zajął zespół Związku Strzeleckiego Łódź - Miasto II w czasie 1 godz. 34 min. 40 sek.

W kategorii C, na 29 zespołów pierwszy przybył do mety III baon PW Łódź - Miasto II w czasie 1:30,50.

Turniej seniorów urzęda w Łodzi PKS

Zarząd Policyjnego Klubu Sportowego w Łodzi, celem spopularyzowania sportu szermierczego wśród starszych, organizuje w dniu 4 kwietnia w własnym lokalu turniej szermierczy, dostępny dla zawodników i członków klubów łódzkich, liczących ponad 35 lat.

PKS ufundował nagrodę przechodnią: puchar dla najlepszego zawodnika — seniora. Puchar ten zdobędzie zwycięzca trzech konkurencji: floretu, szpady i szabli, trzy razy niekoniecznie z rzędu.

Program pracy P. W. i W. F.

W sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu WF i PW pod przewodnictwem wojewody łódzkiego p. Al. Hauke - Nowaka, w którym wzięli udział: gen. bryg Wł. Langner, dowódca OK IV, wizytator Helena Olszewska, delegat kuratora okręgu szkolnego warszawskiego, plk. dypl. Jan Gabryś, kierownik IV okręgowego urzędu WF i PW, dr. Bolesław Misjon, dyr. Wolczyński, delegat okręgowego urzędu wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tem omówiono szczegółowo i ustalono program pracy w poszczególnych powiatowych i miejskich komitetach WF i PW na rok 1936-37.

Przedmiotem obrad były również preliminarze budżetowe na rok 1936-37 komitetów WF i WF

Piłkarski turniej słowiański z udziałem zawodników sowieckich i Polski

Wobec faktu, iż FIFA, międzynarodowa federacja piłkarska zezwoliła swym członkom na rozgrywanie zawodów z piłkarzami sowieckimi tylko do maja r. b., kilka zainteresowanych państw zwróciło się zapytaniem, czy termin ten zostanie przedłużony. FIFA wyjaśniła, że prawdopodobnie tak i w związku z tem projektowany już jest nawet turniej piłkarski pięciu państw

Tragedia Leszczyńskiego

Po rocznej wyteżonej pracy wygrał na ringu i przegrał przy stoliku

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie okręgu stanowią doroczny generalny przegląd dorobku poszczególnych klubów i formy poszczególnych zawodników. Walki lokalnych rywali mają specjalny posmak sensacji. Tworzą ją kibice klubowi, pomnażają działacze klubowi.

Zawodnicy przeważnie znają się, nierzadko walczą ze sobą koledzy klubowi. Przy stolikach w pobliżu ringu zasiadają przeciwnicy klubowi, ale i ludzie, którzy znają się i nierzadko współpracują na terenie związku czy organizacji sportowej. A więc atmosfera domowa, nie pozbawiona jednak momentów nieodzwonnej rywalizacji — sportowej i niesportowej — rywalizacji o wyższość na ringu i rywalizacji o wyższość przy stoliku.

Bokser, który zwycięża na ringu daje zwycięstwo przedstawicielowi swego klubu, który obok, przy stoliku, wprowadzić nie pięścią ale ołówkiem, wywalcza zwycięstwo dla swoich barw. Ukochanych, albo oplacanych...

Czy te zwycięstwa idą równole-

gle? Czasem — tak, w wypadkach aż nazbyt częstych — nie. Zdarza się i zdarzyło niedawno jak onegdaj, że pięściarz wygrał na ringu, a jego przedstawiciel przy stoliku przegrał. I to sromotnie. Zawodnik walczył z jednym przeciwnikiem i pokonał go. Pan przy stoliku walczył z dwoma innymi i przegrał. Nec Hercules contra plures...

*

Karty punktowe sędziów pięściarskich są tajne. Istnieje jeden tylko sposób, aby dowiedzieć się, kto jak oceniał przebieg walki. Trzeba założyć protest, motywując go tem, że prawdopodobnie źle zsumowano punkty z poszczególnych rund i za szła omyłka przy ferowaniu ostatecznego wyroku.

Tak zrobił onegdaj IKP. Leszczyński, zawodnik tego klubu, walczył z zawodnikiem KPZjednoczone, Michalakiem. Miał taką przewagę, iż wydawało się, że lada moment sędzia ringowy przerwie walkę i ogłosi zwycięstwo przez techniczne k.o. Michalak przetrwał jednak do gongu. Leszczyński, oklaskiwany przez widownię, wrócił uszczęśliwio-

ny do swego rogu, spokojnie oczekując na werdykt. Jeszcze chwilę trwa obliczanie punktów i oto speaker ogłasza: „Zwyciężył na punkty... Michalak”.

Widownia na chwilę oniemiała, potem rozległ się ogłuszający ryk. Takiej niesprawiedliwości nie znano wano już dawno. Leszczyński smutnie zwiesił głowę. Przez rok pażował, zdyskwalifikowany za wyrażenie protestu przeciwko in-

mu, krzywdzając i go orzeczeniu. Przez rok przygotowywał się piśnie i starannie do walki. Wygrał i oto przegrał.

Protest, najszlachetniejszy ze słusznych. Trzeba zbadać karty punktowe. I okazuje się, że jeden z sędziów, p. Milsz, niedawno reaktywowany w prawach arbitra, dał zwycięstwo Michalakowi różnicą aż 4 punktów, drugi, p. Gorczycki uznał wyższość zawodnika KPZjednoczone różnicą dwóch punktów i tylko jeden p. Bryczkowski dał minimalne zwycięstwo Leszczyńskiemu.

Oto orzeczenie w walce, która

Półfinały mistrzostw Łodzi

obeszły się bez sensacji, przynosząc zwycięstwa faworytów

Losowanie spłatało figła organizatorom. W półfinałach indywidualnych o mistrzostwo Łodzi w trzech wypadkach spotkali się koledzy klubowi. Zawodnicy Geyera: Gawin i Ostrowski i pięściarze IKP: Durkowski i Banasiak oraz Chmielewski i Rumpel.

Dwa z tych spotkań zakończyły się w pierwszej rundzie. Gawin, po walce, która raczej szopkę niż boks przypominała, poddał się Ostrowskiemu, a Rumpel, unikając walki z Chmielewskim, który cały czas operował jedną ręką, miał po trzech minutach dość unikania i także się poddał.

Natomiast Banasiak i Durkowski stoczyli typową walkę mistrzowską, pełną emocji i niespodzianek. Durkowski górował nad przeciwnikiem techniką, lepiej unikał, skutecznie kontrolował i stopował, Banasiak miał silniejszy cios i trochę więcej sereca do walki. Wygrał Durkowski zasłużenie, choć minimalnie.

Powtórzona naskutek protestu Geyera walka Woźniakiewicza ze Zbierskim także trwała krótko. Trafiony w pierwszej rundzie w żołądek, Zbierski idzie na deski i daje się wylczyć.

Jedyną niespodzianką wczorajszych walk było zwycięstwo Czesławskiego nad Kijewskim. Młody zawodnik IKP zapowiada się pierwszorzędnie. Walczy mądrze, ma dobrą gardę, jest ambitny i wytrzymały i szybki. Będzie z niego bokser na dużą skalę.

Białystok, który trafił na Spoden-

kiewicza w rewelacyjnej formie, pokazał się z najlepszej strony, ale zwycięstwo leżało poza granicami jego możliwości. Dwaj młodzi zawodnicy: Kowalewski z IKP i Mikołajczyk od Geyera reprezentują typowych puncherów i obaj zapowiadają się bardzo dobrze. Narazie wygrał bardziej zaawansowany technicznie Mikołajczyk, który okupił swe nikle zresztą zwycięstwo inkasem wielu ciężkich ciosów, które omal nie pociągnęły za sobą nokautu.

Gawin wymachiwał szeroko rękoma, a Ostrowski nie mógł go trafić. Zawiódł Pietrzak, który aczkolwiek wygrał nieznacznie z Jaskółką znowu nie wykazał ani krzty serca do walki.

Wyniki techniczne półfinałów są następujące:

Waga piórkowa: Spodenkiewicz — Białystok. Spodenkiewicz w rewelacyjnej formie atakuje dużo i trafia, zawodnik Hakoahu ogranicza się do kontr. W drugiej rundzie obaj doskonale walczą w zważeniu, trzecia przynosi wymianę ciosów z przewagą Spodenkiewicza, który zdecydowanie wygrywa.

Waga piórkowa: Kijewski (Zj.) — Czesławski (IKP). Silny, krępy Kijewski nadziewa się raz poraz na kontry, nie może trafić dobrze kryjącego się przeciwnika, sam dużo inkasuje i przegrywa wysoko na punkty.

Waga lekka: Zbierski (G) — Woźniakiewicz. W pierwszej rundzie wygrywa przez k.o. Woźniakiewicz. Waga lekka: Kowalewski (IKP) — Mikołajczyk (G). Mikołajczyk przeważa technicznie, Kowalewski ma silniejszy cios. Nieznacznie wygrywa Mikołajczyk.

Waga półśrednia: Gawin (G) — Ostrowski (G). Po pierwszej rundzie Gawin poddaje się.

Waga półśrednia: Durkowski — Banasiak. Pełna napięcia walka kołków klubowych przynosi nieznaczne zwycięstwo Durkowskiemu.

Waga średnia: Chmielewski — Rumpel (IKP). Po pierwszej rundzie Rumpel poddaje się.

Waga półciężka: Pietrzak — Jaskółka (Zj.). Po nieciekawej walce wygrywa Pietrzak nieznacznie na punkty. Druga runda toczy się przy zasłoniętej kurtynie, ponieważ niekulturalna publiczność pozwoliła sobie na rzucanie na ring kartofli i jaj.

W niedzielę w finale walczyć będą:

W wadze muszej: Popielaty — Gluba, obaj z IKP.

W wadze koguciej: Gotfryd (H) — Augustynowicz (G);

W wadze piórkowej: Spodenkiewicz (IKP) — Michalak (Zj.);

W wadze lekkiej: Woźniakiewicz (IKP) — Mikołajczyk (G);

W wadze półśredniej: Durkowski (IKP) i Ostrowski (G);

W wadze średniej: Chmielewski (IKP) — Krawczyk.

W wadze półciężkiej: Pietrzak (IKP) — Klodas (Wima);

W wadze ciężkiej: Krenc (IKP) — Blibaum (H).

mogło nasunąć żadnych wątpliwości

Protest protestem, niesprawiedliwość niesprawiedliwością, ignorancja ignorancją, zła wola złą wolą, ale Leszczyński został wyeliminowany z mistrzostw. Przekreślono jego nadzieje, złamano zawodnika...

Rozmawialiśmy po walce z Leszczyńskim. Z jego słów biła cicha rezygnacja, już nawet nie rozgoryczenie. W ciągu jego krótkiej kariery skrzywdzono go tyle razy, że już prawie jest przyzwyczajony. Oświadczył:

— Nie wiem jak można wygrać. Pytałem po drugiej rundzie sekundanta i p. Konarzewskiego, czy mam iść „na pełny gaz”. Powie dzieli, że już wygrałem! W trzeciej rundzie mimo to atakowałem, dużo trafiałem i prawie nie miałem zainkasowałem. Nawet nie starałem się dać ze siebie wszystkiego na finisz, bo wiedziałem, że mam spotkanie wygrane, a przed sobą ciężkie mecze. Przegrałem!..

Leszczyński jest dyscyplinowanym zawodnikiem. Nie powiedział nic więcej. Jemu nie wolno. Ale wolno opinii publicznej. Wolno wyrazić raz jeszcze votum nieufności dla sędziów, można potępić metody przez nich stosowane.

Otwarcie sezonu na boisku T.U.R.-u

W niedzielę, dn. 29 b. m. na boisku TUR przy ul. Letniej 4, odbędzie się otwarcie sezonu letniego.

Program imprezy przedstawia się następująco:

Godz. 14.30 mecz szczypiorniaka: TUR — Makabi;

godz. 15.30 mecz piłki nożnej: SKS — TUR.

W przerwie meczu piłkarskiego sztafeta 3x1000 mtr. z udziałem dwóch sztafet TUR-u i dwóch sztafet Makabi.

LECZNICA

ze stałymi 16żkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9z.—2p. 4—8 w. prsyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwanie na miasto.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

Szermierka. W sali przy ul. Przejazd 46, ogólnopolskie szermiercze mistrzostwa Łodzi dla pań.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unji o godz. 15.30 mecz towarzyski: ŁKS (liga) — Naprzód (Lipiny), poprzedzony przedmeczem ŁKS III — Zjednoczone II. O godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski: ŁTSG — Makabi. Boisko Wimy: o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski: Wima — Widzew. Boisko WKS o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski: WKS — Zjednoczone i o godz. 15.30 po poł. Tur — SKS. W Pabjanicach o godz. 11-ej mecz towarzyski: Burza — KE, oraz PTC — Reprezentacja szkolna.

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 11.30 przed poł. finały mistrzostw bokserkich okręgu łódzkiego.

Lekkoatletyka. Na Polesiu Konstantynowskim o godz. 10-ej rano biegi otwarcia sezonu ŁOZLA: dla kobiet. niestowarzyszonych i stowarzyszonych o puchar.

Szermierka. W sali b. kasyna podoficerskiego (przy rogu Leszno i Al. 1 Maja) od godz. 10-ej rano półfinały drużynowych mistrzostw szermierczych Polski.

Gry sportowe. W sali przy ul. Zagajnikowej 54, od godz. 10.30 przed poł. półfinały turnieju siatkówki męskiej systemem trójkowym.

Kolarstwo. Z ul. Łagiewnickiej przez ulice miasta do Placu Leonarda wyścig i „corso” rowerowe kolarzy 16żkich w towarzystwie motocyklistów w związku ze zbiórka na najbardziejniejszych.

Zaczyna się od podwyżki cen...

Tkactwo jedwabnicze tworzy wspólną organizację Łodzi i prowincji

Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne jedwabników, na które przybyło około 60 producentów.

W dziale tym dotychczas nowa olbrzymia konkurencja, a projekty organizacji rozbiły się o opór tych producentów, którzy dzięki konkurencji umacniali swoje stanowisko na rynku.

Strejk włókienniczy, który formalnie nie zakończył się podwyżką płac, dzięki obostrzonej kontroli płac, którą wprowadził do fabryk, usztywnił je.

Z drugiej strony przeobrażenia na prowincji po strejku, stworzyły pomyślną sytuację dla organizacji jedwabników.

Sytuacja tkactwa jedwabniczego w Łodzi, na skutek chaosu i braku organizacji doprowadziła do tego, że np. w stosunku do r. 1930, ceny za tkanie jedwabne spadły sześćkrotnie. Na obniżkę miał również wpływ i ten moment, że przedza jedwabna została uszła chętniona, co spowodowało znaczne zwiększenie wydajności produkcji, spadek płac i t. p. — Pomimo to załamanie cen w jedwabnictwie zarobkowym jest znacznie większe, niżeli w innych działach włókiennictwa. Na skutek tej sytuacji szereg przedsiębiorstw zlikwidował się.

Do wybuchu strejku, organizacja jedwabników natrafiała na przeszkody ze strony prowincji.

Umowa uzupełniająca zawarła przed dwoma tygodniami, wprowadziła kolosalną zmianę w stosunkach na prowincji. Rozciągnęła umowę zbiorową na prowincję, wprowadziła płacenie przez te fabryki za postoje i wyrównała właściwie objętych sytuację producentów prowincjonalnych i łódzkich. — Również i w chałupnictwie prowincjonalnym nastąpiły zmiany z nakładkami, regulujące na wyższym poziomie płace chałupników.

Na zebraniu jedwabników poruszono m. in. kwestię wciągnięcia w najbliższej przyszłości do organizacji i przedsiębiorstw prowincjonalnych i stworzenia ogólnej organizacji tkactwa jedwabniczego Łodzi i prowincji.

Głównym zadaniem organizacji jest unormowanie cen. Obecnie na rynku łódzkim panuje wielka dysproporcja między cenami u poszczególnych produ-

centów. Chodzi o zniwelowanie poziomu cen i ukształtowanie ich na wyższym poziomie. Zebranie wybrało specjalną komisję, której zadaniem jest

opracowanie nowych cen. Z dniem sfer poinformowanych ceny w tkactwie jedwabniczym zostaną w najbliższym czasie podwyższone o 20 procent.

Nowy podatek dochodowy

Osoby prawne objęte t. zw. podatkiem korporacyjnym

Według pozyskanych przez nas informacji, aktualizuje się obecnie sprawa przygotowywanych prac nad kwestją specjalnego podatku t. zw. korporacyjnego dla osób prawnych.

Byłby to odrębny podatek dochodowy dla spółek akcyjnych towarzystw akcyjnych, spółek z

ogr. odpowiedzialnością itd.

Opodatkowanie osób prawnych zostałoby więc wyodrębnione z ogólnych przepisów o podatku dochodowym, zgodnie z zaleceniami, wysuniętymi w swoim czasie przez prof. Kemmerra.

Obecnie sprawa ta stała się ak-

tualną w związku z poruszeniem jej na naradzie gospodarczej.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary gotówkowe 5.28 w placienu, 5.32 w żądaniu, dolary złote 9.02 — 9.06 przy słabszej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Liry 34 — 35, pengö 93 — 95, szylingi 98 — 99, korony czeskie 19.50 — 20.50, ruble złote 4.75 — 4.85, przy utrzymanej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Czerwońce 2.55, guldeny gdańskie 97,50 — 99,50, marki 137 — 141, przy utrzymanej tendencji i dużej podaży na rynku prywatnym. Franki szwajcarskie 172,25 — 173,25, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka dolarowa 50,50 w placienu, 51,50 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62,25, Bank Polski 95 — 96, 3 proc. pożyczka budowlana 26 — 28, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 52 — 56, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K, 47,50 — 48, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 57 — 58, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51,50 — 52,50.

Na rynku prywatnym obroty zarówno walutami jak i papierami wartościowymi nieduże przy tendencji słabszej dla dolarów złotych. Z papierów wartościowych tendencja była słabsza dla 4 proc. pożyczki dolarowej, 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej oraz 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K. Z walut jedynie dolary złote uległy zmniejszeniu o 2 punkty. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły. Z papierów wartościowych 4 proc. pożyczka dolarowa, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna i 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. uległy zmniejszeniu po 50 punktów.

Ulgi przy imporcie surowca

Rozdrabnianie szmat po rewizji celnej

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Surowców Włókienniczych odbyła się w min. skarbu konferencja w sprawie importu szmat.

Delegacja importerów została przyjęta przez dyr. departamentu celnego p. Królikowskiego. W

konferencji wzięli również udział: naczelnik urzędu celnego w Łodzi p. Kurzeja i delegat izby przem. - handlowej w Łodzi inż. Luciński.

Delegacja kupców wskazała na szereg utrudnień i formalności, stosowanych przez władze.

Nacz. Kurzeja wyjaśnił, że zarzuty te niezgodne są ze stanem faktycznym, który najwidoczniej importerom nie jest zupełnie dokładnie znany.

W wyniku ożywionej dyskusji min. skarbu zgodził się na stosowanie poważnej ulgi, zezwalając na rozdrabnianie szmat po rewizji celnej w składach celnych.

Prez. dr. Barnet

w radzie handlu zagranicznego

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym odbędzie się inauguracja prac rady handlu zagranicznego.

Z ramienia prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi w obradach dzisiejszych weźmie udział wiceprezes Izby, dr. Juliusz Bornet.

Rynek pieniężny

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.30.5	5.30
Dolarówka	51.60	51.30
Konwersyjna	60.00	59.65
Stabilizacyjna	62.50	62.00
5 proc. Łodzi	48.75	48.50
Bank Polski	97.00	96.00
Tendencja	utrzymana.	

GIEŁDA ZB CZÓWA

Zyto	14.00	— 14.25
Pszonica	21.50	— 21.75
Pszonica zbierana	21.25	— 21.50
Jęczmień przemiał.	15.00	— 15.25
Jęczmień brow.	15.00	— 16.00
Owies jednolity	16.00	— 16.25
Owies zbierany	15.50	— 16.00
Mąka żytnia 1)	19.25	— 19.75
Mąka żytnia 2)	21.00	— 22.00
Mąka pszenna	33.50	— 35.50
Otreby żytnie	10.75	— 11.00
Otreby pszenne	11.50	— 11.75
Otreby pszenne gr.	12.00	— 12.25
Rzepak	41.00	— 43.00
Groch Victoria	27.00	— 30.00
Makuch lniany	17.00	— 18.00
Rzepak	14.50	— 15.50
Koniczyna czerw.	110.00	— 150.00
Koniczyna biała	70.00	— 100.00
Wyka	25.00	— 27.00
Peluszka	23.00	— 25.00
Seradela	21.00	— 23.00
Mięk lniane	37.00	— 39.00
Ziemniaki	4.50	— 5.00
Lubin niebieski	10.50	— 11.50
Lubin żółty	13.50	— 14.50
Usposobienie ogólne	spokojne.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11.51, kwiecień 11.27, maj 11.11 — 11.13, czerwiec 10.93, lipiec 10.74, sierpień 10.66, wrzesień 10.56, październik 10.19 — 10.20, listopad 10.14, grudzień 10.15, styczeń 10.15, luty 10.16, marzec 10.17.

NOWY ORLEAN

Loco 11.68, maj 11.08, lipiec 10.69, październik 10.16, grudzień 10.13, styczeń 10.13.

LIVERPOOL

Loco 6.39, marzec 6.09, kwiecień — 6.05, maj 5.98, czerwiec 5.90, lipiec — 5.84, sierpień 5.71, wrzesień — 5.59, październik 5.50, listopad 5.44, grudzień 5.43, styczeń 5.42, luty 5.43, marzec — 5.43, kwiecień 5.41, maj 5.39, czerwiec 5.28, lipiec 5.25.

Egipska: loco 9.31, marzec 8.85, maj 8.70, lipiec 8.52, październik 8.44, listopad 8.21, styczeń 8.09, marzec 8.05.

Upper: loco 7.40, marzec 7.12, maj 7.14, lipiec 7.09, październik 6.80, listopad 6.68, styczeń 6.63, marzec 6.63.

Instytut de Bani
POMD
Piotrkowska 121
poprzednia oficyna, I piętro
Tel. 155-55

Dziś i dni następnych! — Pierwsza polska epopea miłości i obowiązku

„Rapsodia Bałtyku”

W rolach głównych **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Miecz. Cybulski, Jerzy Marr**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu

KUKARACZA i CONTINENTAL

zdobywają świat w filmie „Wesoła Rozwódka”

W rol. gł. Fred Astaire i Ginger Rogers

Nadprogram: „Kukaracza” — przepiękną komedja w kolorach naturalnych

Dziś i dni następnych — Korona wiedeńskiej produkcji r. 1935-6; film osnuty na tle pamiętnika kochanków pt.

„Marja Baszkircew”

W rol. gł. przepiękna Lill Darwas, uroczy Hans Jaray i kapitalny Szöke Szakall — Muzyka Abrahama
Film pod względem treści i gry nie ustępuje „Niedokończony Symfonji” — Nast. program „Chińskie Morza”

IRENA DUNNE natchniona artystka ekranu w filmie wielkich wzruszeń p. t.

Za chwilę szczęścia

Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Pocz. o 12

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o 12

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Pocz. o 3

Kino-Teatr
„SZTUKA”
Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-iej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej.

Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Pensjonat Żelazowej w Kolumnie
 przeniesiony został do nowoczesnej willi z wszelkimi wygodami przy ul. Warszawskiej 8, tel. 18. willa p. Szczecińskiego. Zgłoszenia na święta wielkanocne w Kolumnie, Warszawska 8, tel. 18 i w Łodzi, tel. 229-44.

E. SZYKIER SKŁAD WIN PÓŁNOCNA 1
 tel. 107-84. — (egz. od roku 1865)

MACE MASZYNOWA-PEJSACHOWA codziennie świeża i mąka masową snaną ze swej dobroci poleca po cenie **M. WEINBERGA** Piórkowska 38 konkurencyjnej CUKIERNIA telef. 143-82 30 oraz makaroniki w wielkim wyborze. Maca i mąka — w firmowym opakowaniu

Pewność zdrowia — skarb to duży „OLLA” wiecznie Ci posłuży!



Dr. med. **T. Mogilnicki**
 przeprowadził się na **Al. Kościuszki 40** telef. 105-52
 przyjmuje od g. 3—5

DOKTOR **HENRYKOWSKI**
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p Tel. 262-98
 przyjmuje od 6—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DOKTOR **REICHER**
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-95
 przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. **J. Nadel**
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 10—12 i 4—8 w. **Andrzeja 4, tel. 228-92**

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Pończoszniczego **Jakób Kohan** zawiadamia, że w dniu 22 kwietnia 1936 roku o godzinie 17-ej odbędzie się w siedzibie Zarządu w Łodzi przy ul. Żeromskiego 23 **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
- 2) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1935.
- 3) Udzielenie absolutorium dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Uchwała co do podziału zysków.
- 5) Ustalenie ilości członków Zarządu i wybór prezesa Zarządu.
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 7) Ustalenie wynagrodzenia członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Pp. Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swoje akcje Zarządowi przynajmniej na 7 dni przed Zgromadzeniem t. j. nie później niż w dniu 15 kwietnia 1936 r. włącznie.

CUKIERNIA „**ŹRÓDŁO**”
 PRZEJAZD I. TEL.: 209-87 i 133-72
 poleca **KOLACJE JARSKIE**
 z 4-ech dań po 1.— zł.
 Wyborowe pieczywo cukiernicze!

DOM WYPOCZYNKOWY — **WIŚNIOWA GÓRA**
 tel. nr. 6 — B. Mendelsonowej i E. Liechtenfeldowej
 przyjmuje zamówienia na święta!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
 ENGLISH Teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, tel. 153-14. 254—2

Kupno i sprzedaż.
 OKAZYJNA SPRZEDAŻ mebli w kompletach i pojedynczo po cenach niebywale niskich. Także kupno mebli, dywanów, porcelany i t. d. **Andrzeja 7, front, piwnica.** 996—9

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach przystępnych poleca **Maria Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu.** 70—9

Podaję do wiadomości Sz. Klienteli, iż po wystąpieniu moim z firmy **W. Grabowski**, której byłam współwłaścicielką i kierowniczką, założyłam własny **Zakład fotograficzny p. f. H. Grabowska** Łódź, Narutowicza 13, tel. 128-28 zaopatrzonej w najnowsze aparaty i urządzony wg. ostatnich zdobyczy techniki. Otwarcie 28.III 36 r.

Różne
 BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy

KOLUMNA „Pensjonat Carlton”
 po całkowitem odnowieniu zostaje otwarty 1 kwietnia r. b. Kuchnia rytuała. Telefon Kolumna 10.

Posady
 POWAŻNA firma handlowa poszukuje zdolnego buchaltera. Wchodzą w rachubę tylko pierwszorzędną referencje. Oferty sub. „Poważna Firma” złożyć w Administracji „Głosu Porannego” z podaniem dokładnego życiorysu, wieku i wymagań. 706—3

POSZUKIWANY przez dużą firmę włóknistą młody, zdolny urzędnik, biegle piszący na maszynie oraz biegły w rachowaniu. Szczegółowe oferty z podaniem wieku i wymagań złożyć w Administracji „Głosu Porannego” sub. „Wykwalifikowany”. 706—3

Lokale
 POKÓJ umeblowany, I piętro, front, dwuokienne, słoneczny, wygodny, do wynajęcia. Radwajska 19, m. 12.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, słoneczne, front II piętro, Cmentarna 3, wiadomość u gospodarza. 723-2

1 POKÓJ z kuchnią, 2 i 5 pokoi z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia 11 Listopada 76 u gospodarza.

L. JASIŃSKI
 Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. **Andrzeja 10**, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. **Poznańska 30**, tel. 125.
 Polecają pierwszej jakości: NAWOZY, preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych, pozatem APARATY do zraszania roślin, drzew, krzewów i t. p. cieczami owadów i grzybobójczymi. Cenniki na każde żądanie rosyłane są bezpłatnie.

Dr. Mieczysław Sołowiejczyk

specjalista chorób **uszu, gardła, nosa i krtań**
LEGJONÓW 17 (Zielona) Tel. 216-40
 przyjm. 1—2 i 5—8 w.

Do akt. Nr. Km. XV | 527 | 36
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 9 kwietnia 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy **Wółczańskiej 224** odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: gabinetu, składającego się: z biurka, fotelu do biurka, biblioteki, stolika okrągłego, 2 foteli, 4 krzesel oszaczonych na łączną sumę zł. 600.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, dn. 20.3.36 r.**
 Komornik (-) **Adam Mwoz**
 Sprawa **Bruno Jarische** p-ko **O. Ecksteinowi**

Do akt. Nr. Km. 574 | 36 | II
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 114 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 31 marca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. **Rokicińskiej nr. 12** odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: piecyków żelaznych, skrzynek, oraz buksy do wozów. oszaczonych na łączną sumę zł. 1005.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. **Łódź, dnia 21. 3. 1936 r.**
 Komornik: (-) **Aniserewicz**
 Sprawa f. „**B. Cukierman i S-ka**” p-ko **H. M. Spirytusowi**

KOMUNIKAT.
Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
 istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu imieści się jak dawniej przy ul. **Legjonów (Zielona) Nr. 6** telefon **12-333**

Przemysł Włókienniczy „**Sukcesorowie Zygmun'a Jarocińskiego**” Sp. Akc. w Łodzi, ul. Targowa 28 | 30

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1935 r.

Stan czynny. I. Majątek stały: 1) Grunty zł. 319.000.—; 2) Budynki: a) fabryczne zł. 380.000.—, b) mieszkalne zł. 104.426.85; 3) Urządzenia techniczne (maszyn) zł. 499.984.58 4) Instalacja elektryczna zł. 22.340.68; 5) Inwentarz zakładowy i biurowy a) (martwy) urządzenie biurowe zł. 7.161.40, b) zaprzęg zł. 100.—; II. Majątek płynny: 1) Gotówka w kasie i bankach zł. 5.935.78; 2) Papiery procentowe zł. 12.310.—; 3) Weksle w portfelu i inkasie zł. 4.577.07; 4) Materjały: a) surowce zł. 31.326.22, b) pomocnicze i pedne zł. 2.556.15; 5) Półfabrykaty zł. 99.321.36; 6) Gotowe wyroby i towary zł. 301.793.45; 7) Dłużnicy: a) odbiorcy zł. 124.180.92, b) należności wątpliwe zł. 37.433.40, c) dostawcy zł. 2.969.11; 8) Sumy przechodnie a) Świadcstwo przemysłowe na 1936 rok zł. 1.138.50, b) Leo Neumann, Gdańsk zł. 7.603.11; 9) Strata — pozostał. z lat ubiegłych zł. 61.054.65. Razem zł. 2.025.213.23. Sumy pozabilansowe. Różni za gwarancje (tyra) zł. 100.426.97.

Stan bierny. I. Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł. 1.200.000.—; 2) Kapitał zapasowy. a) Saldo z roku ubiegłego zł. 41.814.10. II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 26.200.—, b) dopisano w roku sprawozdawczym zł. 65.034.85, razem zł. 91.234.85.— III. Zobowiązania: 1) Wierzyciele: a) zaległe podatki zł. 6.287.17, b) ubezpieczenia społeczne zł. 1.662.68, c) dłużnicy zł. 610.51, d) dostawcy zł. 128.567.68, e) różni zł. 3.000.—; 2) Zobowiązania Akcjonariuszom: a) Akcjonariusze zł. 536.384.—; 3) Sumy przechodnie: a) zaległa wypłata zł. 1.858.35; 4) Zysk w roku oper. zł. 13.793.89. Razem zł. 2.025.213.23. Sumy pozabilansowe: Zobowiązania z tytułu zyr na wekslach klientów zł. 100.426.97.

Rachunek Strat i Zysków za czas od 1 | I do 31 | XII — 1935 r.

Winien. 1) Koszty administracji ogólnej zł. 42.541.64; 2) Płace robotnicze zł. 200.196.76; 3) Świadczenia socjalne zł. 17.471.98; 4) Koszta handlowe zł. 14.422.88; 5) Koszta sprzedaży zł. 38.037.01; 6) Koszta dyskonta zł. 11.876.43; 7) Podatki państwowe i komunalne zł. 39.138.74; 8) Amortyzacja zł. 65.034.85; 9) Inne wydatki (asek. utrzym. teryt., strata na masz.) zł. 24.203.57; 10) Zysk zł. 13.793.89. Razem zł. 466.717.75.

Ma. 1) Nadwyżka na rachunku produkcji zł. 457.654.95; 2) Rachunek komornego zł. 9.062.80. Razem zł. 466.717.75.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lecarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk **Szymon Urbach, Piotrkowska 33.**

Czystość to zdrowie!
 Zjednoczeni **Czyszciciele szyb i froterzy**
 Piotrkowska 44, tel. 202-14 wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, rezeracje linoleum, sprzątanie blur i pokoi, odkurzenie elektroluksem. Ceny przystępne.

CORSO
 Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
 Nadprogram PAT i aktualności

DAWID COPPERFIELD
 65 gwiazd gra w zespole, jakiego jeszcze nie było!
Lionel Barrymore, Madge Evans, Levis Stone, Fredric Barholomew, Maureen O'Sullivan i inni.
 Wybrany film z setek — dla wszystkich, dla milionów.

II. „**Indyjscy Piechurzy**”
 W roli główn. **FLIP i FLAP**
 Imponujący przepych wystawy. — Egzotyyczne kł. Śmiech — Humor — Satyra
 Ceny miejsc na I seans **50 i 54**, następne **54, 85 i 1.09**. W soboty i święta poranki o g. 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamę tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 5) gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.